REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-83; 555-10; — Telefon administracji 387-60 — wewn. 22
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Wtorek, 12 października 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 282 Kraków Rok 57

Strajk we Francji ma formy powstania

PARYŻ — Premier Queuille w mowie radiowej, wygłoszonej do narodu francuskiego, oświadczył, że „fala strajków we Francji przybiera formy powstania".

Charakterystyczne jest, że i surowymi słowami pod adresem robotników, walczących o swe prawa, premier Queuille połączył pochwały planu Marshalla, który nazwał „szlachetną pomocą", a-skarżając się jednocześnie na „wywieranie nacisku na francuską politykę zagraniczną".

600 mil. kosztuje Francję strajk a 500 mil. kosztowałaby podwyżka płac

PARYŻ — W niedzielę po południu na wiecu zorganizowanym przez francuską partię komunistyczną w Poissy wystąpił Maurice Thorez, sekretarz generalny partii omawiając zagadnienia francuskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Thorez wskazał, że zbrodnią jest nie przyznanie górnikom podwyżki, która wyniosłaby 500 milionów franków miesięcznie, podczas gdy w sobotę premier Queuille oświadczył, iż każdy dzień strajku kosztuje Francję 600 milionów franków.

Marshall wrócił do Paryża

WASZYNGTON — W poniedziałek rano minister spraw zagranicznych Stanów [illegible] George Marshall udał się z Waszyngtonu do Paryża. Min. Marshall odleciał samolotem prezydenta Trumana „Independence".

Oburzenie kół postępowych na całym świecie

Oś Londyn – Madryt – Waszyngton montuje Churchill

Wallace potępia prowokacyjne wystąpienie przywódcy konserwatystów brytyjskich

NOWY JORK — Kandydat na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia partii postępowej Henry Wallace wygłosił w mieście Minneapolis przemówienie, w którym ostro skrytykował Winstona Churchilla.

Wallace oświadczył, że Churchill [illegible] przygotowuje oś [illegible] — Madryt — Wall Street. Od roku 1946 zagraniczna polityka Stanów Zjednoczonych [illegible] po linii wytkniętej przez Churchilla. Wallace podkreślił, że prezydent Roosevelt nigdy nie dopuścił do tego, by [illegible] polityka Stanów Zjednoczonych. „Natomiast prezydent Truman — [illegible] wiedział Wallace — nie zna się [illegible] polityce międzynarodowej i całkowicie podlega wpływom trustów, bankierów, militarystów oraz Churchilla.

[illegible] — oświadczył Wallace — nie mogą dopuścić do tego, by ich polityka zagraniczna kierowana była przez bezmyślną nienawiść do wszystkiego, co jest po[illegible] Przez wciąganie Hiszpanii frankistowskiej do współpracy Stany Zjednoczone przyczyniają się do powstania najbardziej haniebnego sojuszu w dziejach historii.

LONDYN — Brutalny i oszczerczy atak Churchilla na Związek Radziecki został przyjęty przez brytyjską [illegible] kim niezadowoleniem. Licząc się z tymi nastrojami, minister zdrowia Bevan potępił na zgromadzeniu publicznym przemówienie Churchilla. Churchill — [illegible] Bevan — jest człowiekiem bez skrupułów. Po pierwszej wojnie światowej usiłował on zatopić we krwi młode państwo radzieckie. Obecnie zaś występuje z przemówieniami, obliczonymi jedynie i tylko na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej. W końcu Bevan określił przemówienie Churchilla [illegible]

Aż do zwycięstwa wołają robotnicy Francji

PARYŻ — Auguste Lecoeur, b[illegible] przywódca górników, przemawiając w Lens powiedział, że im dłużej górnicy strajkują, tym bardziej są zdecydowani doprowadzić do zwycięstwa.

Strajkujący wystawili pikiety przed opuszczonymi kopalniami, aby nie dopuścić do zajęcia ich przez policję.

W poniedziałek odbyło się ogólne referendum kolejarzy, którzy mieli się wypowiedzieć w sprawie strajku. W niektórych okręgach przeprowadzono już tego rodzaju głosowania i wszędzie opowiedziano się za strajkiem.

Komunikacja kolejowa pomiędzy Francją a Włochami została przerwana ponieważ przyłączyli do strajku kolejarze w [illegible] pograniczny[illegible].

Pracownicy portów przeprowadzą we środę 24 godzinny strajk.

Anglicy wywożą maszyny z Berlina

BERLIN — Agencja ADN, powołując się na źródła amerykańskie, donosi, iż samoloty angielskie, przybywające do Berlina, wywożą maszyny z angielskiego sektora Berlina. W ostatnim tygodniu wrzesnia wywieziono z angielskiego sektora Berlina maszyn i towarów na sumę 300 tysięcy funtów szterlingów.

Vinson się zgodził Marschall „odradził"

WASZYNGTON — Prezydent Truman ogłosił oświadczenie stwierdzające, że „za poradą" Marshalla zaniechał planu wysłania sędziego Vinsona do Moskwy w celu omówienia spornych zagadnień dotyczących problemu atomowego.

Z informacji, jakie uzyskała prasa z otoczenia Trumana, wiadomo, że sędzia Vinson zgodził się na wyjazd do Moskwy, lecz, że ten plan spotkał się z opozycją innych członków gabinetu. Głównym przedmiotem domysłów są obecnie motywy planu Trumana. Jedną z najprawdopodobniejszych wersji jest, że Truman zamierzał w ten sposób „udowodnić" wyborcom [illegible], iż jest w rzeczywistości [illegible] amerykańskiej polityki zagranicznej i że słowna jego troska jest — sprawa pokoju.

Marszałek Żymierski w 5 rocznicę bitwy pod Lenino:

Słuszna koncepcja polityczna – źródłem zwycięstw

Przemawiając przy okazji wręczania ufundowanych przez krakowskie społeczeństwo sztandarów dla krakowskich jednostek wojskowych Marszałek Żymierski oświadczył:

Ufundowanie sztandarów dla naszego wojska jest nie tylko dowodem przywiązania, miłości do żołnierza polskiego, jest to również dowodem zrozumienia, istoty wielkich walk które stoczyło nasze ludowe wojsko u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej na polach bitew minionej wojny. Jest to dowodem zrozumienia politycznie społecznej istoty tych wielkich przemian historycznych, które dokonują się w naszych czasach. Źródłem naszych zwycięstw, źródłem sukcesów naszego zjednoczonego wojska [illegible] ność w walce z wrogiem germańskim. Źródłem tych zwycięstw była przede wszystkim słuszna koncepcja polityczna walki o wolność narodu, wykuta przez obóz polskiej demokracji z klasą robotniczą na czele. Koncepcja ta znalazła swój wyraz w sojuszu ze Związkiem Radzieckim i w walce o Polskę Ludową.

765000 bezrobotnych w Bizonii

BERLIN. — W następstwie przeprowadzenia separatystycznej reformy walutowej, liczba bezrobotnych w angloamerykańskiej strefie Niemiec wzrosła do 765.000.

Godna odpowiedź kobiet polskich

Wytężoną pracą ugruntujemy pokój

stwierdzają aktywistki Centralnego Związku Zawodowego Metalowców

KATOWICE (x) — W niedzielę w sali Domu Kultury OKZZ w Katowicach odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja aktywu kobiecego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców, w której wzięły udział delegatki ponad 55 tysięcy kobiet, zatrudnionych w hutnictwie, przemyśle metalowym i elektrotechnicznym z całej Polski.

Obrady zagaił zastępca generalnego sekretarza Zarządu Głównego CZZM tow. Jan Florków, który podkreślił, że narada ma ważne zadanie do spełnienia, zbiera się ona bowiem w momencie, kiedy podżegacze wojenni chcą wywołać w świecie psychozę wojenną, aby doprowadzić wreszcie do nowej tragedii, w którą chcą pogrążyć cała ludzkość w imię swych egoistycznych imperialistycznych celów.

Kobiety polskie, członkinie CZZM opowiadają się za udziałem w akcji wzmagania wydajności pracy poprzez współzawodnictwo pracy, czyniąc swą własną pracą do utrwalenia idei pokoju światowego.

MUSIMY UNIKAĆ W PRACY DOTYCHCZASOWYCH BŁĘDÓW!

Obszerne przemówienie o roli i zadaniach kobiety pracującej na tle aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosiła kierowniczka Wydziału Kobiecego KC PPR tow. Orłowska która z naciskiem podkreśliła, że pierwsza [illegible] rada aktywu kobiecego CZZM powinna przedyskutować dotychczasowe osiągnięcia i [illegible] błędy [illegible] w przyszłości można ich było uniknąć z korzyścią dla całokształtu zagadnień.

UDZIAŁ KOBIET WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

Kierowniczka Wydziału Kobiecego Zarządu Głównego CZZM tow. Jurczekowa omówiła następnie zagadnienia współzawodnictwa pracy [illegible] konieczność uaktywnienia kobiety na odcinku wzmagania wydajności i podnoszenia produkcji.

Podkreśliła przy tym że już obecnie członkinie CZZM zatrudnione w hutnictwie, przemyśle elektrotechnicznym i metalowym mogą się poszczycić poważnymi przekroczeniami norm tak np. [illegible] tow. Katarzyna Swerka z Czechowic uzyskująca 404 proc. normy, Gryca Julia z [illegible] — 352 proc. normy, Genowefa Tarajniew ka od [illegible] proc. normy [illegible] Kamieńska Monika — [illegible] proc. normy i inne.

Sprawozdanie z Wydziału Kobiecego CZZM oraz opieki nad matką i dzieckiem złożyła tow. Soltanowa.

[illegible] DĄŻYĆ DO WYKONANIA PLANU PAŃSTWOWEGO

W zakończeniu konferencji aktywu kobiecego CZZM uchwalił[illegible]

(Dokończenie na stronie 2)

Gen. Zawadzki o zadaniach Milicji Obywatelskiej

Wyostrzyć czujność w walce z wrogiem politycznym i klasowym

W niedzielę odbyły się w Katowicach uroczystości czterolecia uprawomocnienia MO. Po raporcie na Rynku odbyła się defilada oddziałów Milicji i ORMO którą odebrał wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dyw. A. Zawadzki w otoczeniu przedstawicieli władz i społeczeństwa. Zebrane tłumy publiczności przyglądające się defiladzie, zgotowały gorącą owację doskonale prezentującym się oddziałom milicjantów, którzy wystąpili w nowych mundurach.

Po defiladzie odbyła się w sali Teatru Miejskiego im. Wyspiańskiego akademia.

Na akademii [illegible] gen. Zawadzki, który pozdrowiwszy w imieniu Rządu Polskiego żołnierzy i oficerów MO, zajął się omówieniem dotychczasowych osiągnięć Milicji i jej zadaniami w obecnym okresie.

NADZIEJE REAKCJI WALĄ SIĘ W GRUZY

Gen. Zawadzki stwierdził, że w okresie, kiedy rozpoczynaliśmy budowę Polski Ludowej podziemie i reakcja [illegible] do zaciętej walki o powrót do władzy. W walce tej MO poniosła ogromne ofiary. Podziemie [illegible] się przed mordem najlepszych ludzi walcząc wszystkimi metodami przeciwko nowemu ustrojowi.

NIE WOLNO MIEĆ POBŁAŻANIA WOBEC WROGA

Jest prawo walki klasowej, że w takich momentach jak obecny, ta walka zaostrza się do ostatek. Jeśli nie chcemy wrócić do kapitalizmu, to musimy iść do socjalizmu.

Nie wolno nam mieć pobłażań wobec naszych wrogów. Na tym froncie walk powstają zadania również i dla Milicji Obywatelskiej. Nie może być milicjanta, któryby nie rozumiał tych praw. Tak samo nie [illegible] milicjanta, któryby [illegible] w słuszność drogi którą [illegible] Polska który [illegible] przyswojonego naszego światopoglądu.

Ale wrogowie w walce wyszukują coraz to nowe metody walki.

Dlatego musi być wyostrzona [illegible] demaskowany i niszczony na każdym kroku.

PRAWORZĄDNOŚĆ PODSTAWĄ DZIAŁANIA MO

I jeszcze jeden odcinek ważny jest dla dalszej pracy MO. W swoim codziennym działaniu i postępowaniu musi każdy milicjant kierować się zasadami praworządności Polski Ludowej. Bo dziś najmniejsze potknięcie, najmniejsze nadużycie prawa przez tych, którzy stoją na jego straży, będzie przez wroga politycznego i klasowego skwapliwie wykorzystany w jego walce przeciw masom pracującym polskiego ludu, kroczącym od demokracji ludowej do socjalizmu.

Gen. Zawadzki zakończył swoje przemówienie życzeniami dla oficerów i szeregowych Milicji Obywatelskiej odniesienia jak największych sukcesów w spełnianiu ich zadań dla Polski Ludowej.

Z kolei zabrał głos pierwszy sekretarz WK PPR tow. Zenon Nowak który w swoim przemówieniu wskazał na [illegible] niebezpieczeństwa z jakimi niewątpliwie będzie się spotykać w swojej dalszej pracy MO.

Jako ostatni przemawiał wojewódzki komendant MO mjr Szary — Kurpias który dał przegląd osiągnięć organizacyjnych MO.

W części artystycznej akademii nastąpiły występy artystów Opery Śląskiej: Stokowackiej, Domieniec-kiej, Lechowny i Burkiego.

Przez samokrytykę do jedności

Przemówienie tow. Stefana Matuszewskiego na Radzie Naczelnej PPS

(Dokończenie z nr. wczorajszego).

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Matuszewski stwierdził:

Proszę towarzyszy, muszę podkreślić, że jeszcze wciąż padają słowa usprawiedliwiające działalność prawicową PPS w przeszłości, zmierzające do wytłumaczenia wszystkiego, co działo się w Partii, warunkami rozbicia Polski na zabory przed pierwszą wojną światową, odejściem Piłsudskiego od socjalizmu w Polsce Niepodległej lub nielegalności PPS w okresie okupacji niemieckiej, w okresie drugiej wojny światowej.

Błędne byłoby twierdzenie i trwanie w świadomości, że czad nacjonalizmu, przenikający do klasy robotniczej, należy tylko do właściwości Jugosławii, do odchyleń w PPR lub do przedawnionych starych piłsudczykowskich tradycji, po których nie zostało już śladu w odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Walka o słuszną myśl socjalistyczną w sprawie narodowej, walka o przeniknięcie do świadomości klasy robotniczej prawdziwego patriotyzmu, jest jednocześnie walką przeciw nacjonalizmowi przeciw imperializmowi, jest walką o proletariacki internacjonalizm, o pełne zwycięstwo klasy robotniczej.

Kierownictwo Partii podjęło stosunkowo późno krytykę przeszłości naszego ruchu, krytykę oportunistycznych, reformistycznych i nacjonalistycznych prądów. Muszę podkreślić, że tow. Cyrankiewicz wielokrotnie dawał bardzo słuszne wypowiedzi na temat historii Polskiej Partii Socjalistycznej. Zwłaszcza ostatnie wystąpienie tow. Cyrankiewicza na akademii żałobnej z okazji rocznicy śmierci Stanisława Dubois, jak i inne wypowiedzi, dają o wiele słuszniejszą, chociaż jeszcze nie pełną analizę tradycji partyjnej.

Tow. Henryk Jabłoński w artykułach swoich na łamach „Robotnika" i innych wskazał na manowce i bezdroża starej PPS. Również na łamach „Lewego Toru" staramy się dawać marksistowską ocenę przeszłości PPS i linii politycznej PPS po wojnie.

Bezwzględna i pełna poświęcenia walka komunistów przeciwko kapitalizmowi i faszyzmowi w Polsce i konsekwentna polityka przyjaźni w stosunku do kraju socjalizmu — Zw. Radzieckiego były w przeszłości jednym z zasadniczych czynników kształtujących oblicze lewicy socjalistycznej, której pierwszym probierzem był stosunek do jednolitego frontu, do jedności komunistów i lewicowych pepesowców w walce przeciwko kapitalizmowi i jego agenturze — prawicy socjalistycznej.

Przemilczanie, lub fałszywe przedstawienie roli KPP może iść tylko na rękę elementom prawicowym, poprzez osłabienie jednolitego frontu, zmierzającym do sabotażu jedności organicznej.

Co najważniejsze wreszcie, za mało dotąd nawiązuje się do tradycji RPPS, której utworzenie stanowiło przełom w dziejach naszego ruchu, gdyż oznaczało mimo wahań i niekonsekwencji wystąpienie lewicy socjalistycznej po raz pierwszy w formie samodzielnej partii, oddzielonej od oportunistycznej i nacjonalistycznej prawicy. Bez RPPS oczyszczonej z elementów prawicowych, które później tworzyły PPS lewicę, bez tej walki z prawicą nie do pomyślenia byłoby odrodzenie PPS, niemożliwe byłoby uzyskanie przez naszą Partię stanowiska jednego z ważnych czynników Polski Ludowej, kroczącej ku socjalizmowi.

NIE WYBIELAĆ BŁĘDÓW IDEOLOGICZNYCH

Nie można przecież mimo zdaniem obracać się wciąż w 50 latach tradycji Partii i brać z niej, poza wyraźną piłsudczyzną, wszystko za dobrą monetę. Trzeba nam bowiem wypleniać spadek rewizjonizmu w polskim ruchu robotniczym. Nie wolno petryfikować błędów ideologicznych nawet pod płaszczem skądinąd świetlanych w dziejach demokracji polskiej postaci.

Nie wybielanie błędów i naginanie mieszczańskich teorii do leninizmu, ale walka z błędnymi teoriami, nie usuwanie w cień, jak czyniła dotąd prawica partyjna, ale właśnie pokazywanie pięknych, bohaterskich postaci lewicy, działającej na przestrzeni historii PPS — tej lewicy, która nie miała do ostatnich lat możności oficjalnego reprezentowania mas partyjnych, zorganizowanych pod sztandarami PPS — oto, co na drodze do jedności klasy robotniczej jest konieczne dla stworzenia właściwego obrazu naszej partyjnej tradycji.

Odrodzona PPS budując wespół z PPR i w oparciu o sojusz z chłopami i inteligencją państwo ludowe na ziemiach piastowskich, przeprowadzając głębokie reformy społeczne, prowadząc walkę z reakcją zawierając sojusz z ZSRR, cementując jedność narodu wokół przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej, faktycznie kroczy po drodze zgodnej z wytycznymi marksizmu-leninizmu. Chodzi o to, aby kroczyła z pełnią świadomości, bowiem przyśpiesza ugruntowanie władzy ludowej i zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

Nie wszystkie te błędy, o których mówiłem, a wyliczyłem ich tylko garść, zostały dotąd naprawione. Odeszli niektórzy działacze, nosiciele błędów, od roboty partyjnej, nazewnątrz zgadzając się ze wszystkimi tezami, wysuniętymi przez lewicę, ale należy zdawać sobie sprawę z niemoralności takiej sytuacji. Trzeba, aby ci towarzysze wystąpili z analizą przemian, które u nich zaszły lub zachodzą. Trzeba, aby publicznie poddali rewizji swe poglądy, aby nie traktowano odejścia ich mechanicznie, aby klasa robotnicza kształciła się na błędach przez nich popełnianych i aby oni sami byli w stanie świadomości swej te błędy przezwyciężyć.

Omówiłem niektóre, najbardziej charakterystyczne błędy w dotychczasowym stanowisku szeregu towarzyszy z kierownictwa Partii. Muszą oni, jako kierownicy partyjni do tego ustosunkować się.

O WŁAŚCIWE KIEROWNICTWO

Lewica w tej chwili, wraz z trzonem kierownictwa Partii jako istotnie marksistowska grupa wysuwać się musi swoją [illegible] ideologiczną i organizacyjną na czoło ruchu socjalistycznego, na czoło PPS.

Miałem możność na ostatniej Radzie Naczelnej określić, kogo rozumiem przez lewicę. Przez lewicę rozumiem działaczy marksistów, działaczy najintensywniej pracujących nad sobą, działaczy, którzy krytycznie ustosunkowują się do błędów własnych i nie tylko w słowach, ale przede [illegible] konkretniej prowadzą walkę z prawicą i agenturami wroga klasowego w naszych szeregach.

Na tej Naradzie Naczelnej będziemy mieli możność sprawdzić poglądy i w pewnej mierze odróżnić prawdziwych lewicowców, od lewicowców chrzczonych angielską, blumowską albo wprost WRN-owską wodą.

Tacy lewicowcy niczym nie różnią się poza frazeologią od prawicy lub centrowców i winni być odpowiednio skrytykowani w Radzie.

Walka z prawicą musi być przede wszystkim akcją ideologiczną. Musi pokazać masom partyjnym, do czego doprowadziła prawica Partię, czym groziła Partii i Polsce jej działalność. Musimy przeanalizować błędy charakterystyczne dla działalności prawicowców i wykazać ich źródła. Od towarzyszy, którzy podzielali te błędy, którzy głosili fałszywe i szkodliwe koncepcje, musimy żądać konkretnego, krytycznego i samokrytycznego ustosunkowania się do tych błędów. Musimy od nich żądać, by powiedzieli nam: co dzisiaj sądzą o swym poprzednim stanowisku.

Musi to być również akcja oczyszczania naszych szeregów [illegible] elementów obcych. Musimy w najbliższym czasie przeprowadzić szeroką, obejmującą całą Partię weryfikację członków wszystkich naszych organizacji. Weryfikacja ta musi być przeprowadzona przy udziale kół, przy udziale robotników. W ten sposób, że wzywa się każdego członka i z nim się rozmawia.

Nie może być w naszych szeregach miejsc dla obcych społecznie elementów, dla spekulantów (przedstawicieli inicjatywy prywatnej) dla bogaczy wiejskich. Nie może być w naszych szeregach miejsca dla ludzi, którzy, nie pochodząc z klasy robotniczej, wykazują zarazem chwiejność ideologiczną i polityczną, są podatni na wpływy wroga klasowego. Musimy przekonać ich o słuszności linii partyjnej, o tym, że [illegible] marksizm-leninizm stanowi wyraz jego interesów klasowych, realizację jego marzeń i dążeń. Ale nie może być w naszych szeregach miejsca dla elementów obcych społecznie, stanowiących wyraz wpływu burżuazji.

Musi [illegible] cie wniosków organizacyjnych. Winni być z kierownictwa usunięci prawicowi, a wejść lewicowi, którzy konsekwentnie walczyli o marksistowsko-leninowską linię Partii, ci którzy od początku stali na gruncie jednolitości klasy robotniczej i byli najbardziej prześladowani i nienawidzeni przez prawicę. Oni winni wejść do kierownictwa partyjnego, bo dają gwarancje przeprowadzenia jedności ruchu robotniczego na gruncie zasad marksizmu-leninizmu.

Oczyszczona z wrogich i chwiejnych elementów, poddawszy krytyce i samokrytyce błędy popełnione w dawnej i tej niedawnej przeszłości, tylko taka PPS może wejść do zjednoczonej partii klasy robotniczej, tylko taka PPS wspólnie z PPR stworzą wielką awangardową Partię, prowadzącą za sobą klasę robotniczą i masy ludowe do ugruntowania niepodległości Polski, do socjalizmu.

Godna odpowiedź kobiet polskich

(Dokończenie ze str. 1).

szerną rezolucję, w której w imieniu 55,000 kobiet pracujących, delegatki przyrzekły dążyć do wykonania planu państwowego. Aktyw CZZM postanowił w naradach kobiecych pogłębiać stale przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Przesłano również gorące pozdrowienia dla górników francuskich walczących o poprawę swego bytu.

Kobiety zrzeszone w CZZM postanowiły brać udział we współzawodnictwie pracy i pomnażać szeregi przodowniczek.

Na odcinku gospodarczym rezolucja wzywa członkinie CZZM do uaktywnienia pracy kobiet w komisjach walki ze spekulacją, w komitetach czuwających nad akcją remontów domów robotniczych, organizować rady rodzicielskie i placówki RTPD, a także wzmocnić pracę na odcinku kulturalno-oświatowym.

W dziedzinie organizacyjnej narada wypowiedziała się za zwiększeniem udziału kobiet w związkach zawodowych i radach zakładowych oraz za polepszeniem stanu opieki nad dzieckiem i matką.

Zjazd aktywistek CZZM wysłał szereg depesz, a m. in. do Zarządu Głównego Ligi Kobiet, z pozdrowieniami do kobiet greckich walczących o wyzwolenie narodowe, do Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet w ZSRR na ręce przewodniczącej Niny Popowej, do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, oraz do Wydziału Kobiecego Związku Samopomocy Chłopskiej.

W depeszy do Prezydenta RP kobiety zrzeszone w CZZM przyrzekły wyłożyć wszystkie siły dla zrealizowania planu państwowego.

W depeszy do ministra Minca i przewodniczącego KCZZ tow. Witaszewskiego aktyw CZZM zobowiązał się uaktywnić swą działalność na odcinku walki ze szkodnictwem i marnotrawstwem i realizować uchwały plenum KCZZ z całą świadomością ich znaczenia dla ruchu zawodowego.

Jednominutowym milczeniem delegatki złożyły w toku narady hołd pamięci inicjatora współzawodnictwa i czołowego górnika Wincentego Pstrowskiego.

Banknoty Czang-Kai-Szeka [illegible]

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że wobec braku surowców, chińskie fabryki papiernicze zwróciły się do rządu Czang-Kai-Szeka z prośbą o przekazanie starych banknotów, wycofanych z obiegu. Według pobieżnych obliczeń ilość tych wycofanych banknotów sięga 50 tysięcy ton. 30 tysięcy ton starych banknotów nadaje się do natychmiastowej przeróbki na papier i chińskie fabryki papiernicze mają nadzieję, że rząd przychyli się do ich prośby.

TASS dementuje tendencyjne kłamstwa o stosunkach radziecko-austriackich

MOSKWA — Agencja Tass donosi z Wiednia: Dziennik angielski „Daily Telegraph" ogłosił w oczywistym celu prowokacyjnym — wiadomość, jakoby Związek Radziecki zaproponował rządowi austriackiemu wznowienie rokowań w sprawie traktatu pokojowego, oraz jakoby rząd radziecki dał do zrozumienia, że nie będzie popierał jugosłowiańskich postulatów terytorialnych, dotyczących Karyntii.

Część prasy austriackiej z podejrzanym pośpiechem podchwyciła wiadomość podaną przez londyńskich oszczerców. [illegible] ministerstwo spraw wewnętrznych [illegible]

Zainteresowanie MTP rośnie

POZNAŃ. — Dwudziestodrugie Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się w czasie od 24 kwietnia do 10 maja 1949 r., już obecnie budzą duże zainteresowanie w zagranicznych kołach handlowo-przemysłowych. Do dyrekcji MTP wpłynął szereg zapytań od przyszłych wystawców, a oficjalny swój udział zgłosiło dotychczas 5 państw, a mianowicie: Bułgaria, Anglia, Czechosłowacja, Finlandia i Szwecja. Anglia i Finlandia nie brały jeszcze dotychczas udziału w MTP.

Aresztowanie niemieckiego lekarza z Oświęcimia

[illegible] Sachsenhausen, którego wydania domagały się Belgia i Polska, został aresztowany w Gmunden w Austrii. Fischer jest oskarżony o dokonywanie selekcji ludzi przeznaczonych do komór gazowych. Wysłał on w ten sposób na śmierć tysiące więźniów z placówki IG Farben w Monowicach pod Oświęcimiem.

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi, że kilku członkom grupy Sterna udało się w sobotę rozbroić strażników więzienia wojskowego w Jaffie i zbiec. Do więzienia skierowane zostały posiłki policyjne, [illegible]

Duclos rozprawia się z rządem Queuille'a

PARYŻ — Sekretarz centralnego komitetu francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos wygłosił w Nimes przemówienie wobec 20 tysięcy słuchaczy.

Duclos podkreślił, że obecny rząd francuski zrzekł się praw do odszkodowań niemieckich na rozkaz ministra Marshalla, który żąda, by Francja i Niemcy Zachodnie przyłączyły się do imperialistycznej agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych. Duclos zaznaczył, że francuskie masy pracujące nigdy nie dopuszczą do tego, by Francja została wciągnięta w politykę nowych awantur wojennych.

Następnie Duclos oświadczył, że w wyniku stałego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, niedawne podwyższenie płac robotniczych sprowadziło się do zera i wezwał francuskie masy pracujące, by zjednoczyły się i walczyły o utworzenie rządu jedności demokratycznej.

Gangsterskie metody żołnierzy USA we Wiedniu

WIEDEŃ. — W ciągu ostatnich 48 godzin zdarzyły się w Wiedniu 4 napady rabunkowe, dokonane przez żołnierzy amerykańskich. W dwóch wypadkach Amerykanie usiłowali obrabować sklep [illegible] w centrum Wiednia. Tylko w jednym wypadku policji wojskowej „udało się" aresztować sprawców. Prasa wiedeńska donosi o tych faktach [illegible]

Czwarta rocznica stracenia 24 robotników w Radomiu

WARSZAWA — 8 bm. odbyła się w Radomiu uroczystość uczczenia pamięci 24 robotników, członków organizacji podziemnych, straconych w 1942 r. przez Niemców. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Rządu z gen. bryg. Grabczyńskim na czele.

Na placu przed głównym blokiem fabrycznym, zebrały się liczne rzesze [illegible] ludności, organizacje [illegible], społeczne i młodzieżowe z pocztami sztandarowymi oraz rodziny straconych.

Na placu, w miejscu gdzie stała szubienica, widnieje dziś prosty drewniany krzyż tonący w zieleni i kwiatach, z metalową tablicą, na której wyryto nazwiska zamordowanych bojowników o Polskę Ludową.

W czasie tych uroczystości wygłoszone przemówienia oraz złożono [illegible]

Nie chce marshallizować Austrii

WIEDEŃ — Przedstawiciel Austrii w radzie europejskiej współpracy gospodarczej (organizacji państw marshallowskich) — Taucher podał się do dymisji. Po powrocie z Paryża Taucher oświadczył, że nie [illegible] popierać polityki amerykańskiej, która ma tak ujemne następstwa dla jego kraju.

Podżegacze wojenni sami się demaskują

Taktyka podżegaczy wojennych pozostaje niezmiennie ta sama. Ilekroć wytworzy się sytuacja, która stwarza realne możliwości ugruntowania pokoju światowego, oni zawsze znajdą wówczas sposób aby porozumienie już zawarte zerwać względnie nie dopuścić aby one na[illegible]

Przekreślone nadzieje reakcji

Wiadomo, że w czasie działań wojennych, kiedy już wyraźnie zbliżała się nieuchronna klęska hitleryzmu, stosunki między Związkiem Radzieckim, a państwami anglosaskimi nie układały się najidealniej. Na zachodzie ciągle niektórym politykom reakcyjnym, z owczesnym premierem brytyjskim Churchillem na czele, nie dawała spokoju myśl, że Związek Radziecki — wbrew ich kalkulacjom — wychodzi z drugiej wojny światowej jako decydująca o ostatecznym zwycięstwie siła militarna, ciesząc się równocześnie olbrzymim autorytetem moralnym wśród wszystkich narodów które poznały piekło okupacji niemieckiej, oraz dużą powagą wśród wszystkich narodów świata.

Dopóki żył wielki prezydent USA F. D. Roosevelt, jego osoba dawała gwarancję, że będzie on w stanie pokrzyżować plany polityków w rodzaju Churchilla. Po śmierci prezydenta Roosevelta brakło jednak odpowiedniej przeciwwagi a jego następca H. Truman rychło przejął przewodnictwo w obozie imperialistyczno-kapitalistycznym, stając się heroldem wszystkich poczynań antyradzieckich.

Zerwanie porozumienia

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych doszło jednak do porozumienia między Związkiem Radzieckim a państwami anglosaskimi. Wyrazem tego była umowa poczdamska. Wydawać się mogło, że po jej podpisaniu szybko nastąpi ostateczne uregulowanie stosunków powojennych w linię pokoju, w linię rzetelnej współpracy między wielkimi mocarstwami, gwarantującej narodom możność odbudowy i prawo do swobodnego rozwoju.

Rychło się jednak okazało, jak złudne były te nadzieje. Podżegacze wojenni znaleźli sposoby, aby zerwać zawarte porozumienia, aby nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego, którego wszystkie warunki ustalone już przecież w Poczdamie.

Konsekwentna metoda

Stany Zjednoczone podjęły przeciwko Związkowi Radzieckiemu t. zw. zimną wojnę. Kiedy okazało się, że skutki tej wojny są szczególnie groźne dla nich samych, że histeria wojenna przekroczyła zakreślone jej granice, następuje misja amb. Smitha w Moskwie, ale możliwość porozumienia, wysunięta przez Związek Radziecki zostaje brutalnie storpedowana przez min. Marshalla.

W wyniku podjętych rozmów następuje korespondencyjna wymiana poglądów między kandydatem na urząd prezydenta USA H. Wallace'm a premierem Stalinem. W tym czasie wybitnie opada temperatura nastrojów wojennych na zachodzie. Szczere słowa generalissimusa Stalina deklarujące pokój, ustalające możność rozwiązania nieporozumień są dobrą nowiną dla wszystkich narodów.

Niezmordowani w swych zabiegach podżegacze wojenni nie zapominają jednak o swej niesławnej roli. Robią wszystko, aby stan zimnej wojny trwał nadal. Do zakończenia jej bowiem potrzebna jest dobra wola dwóch stron, tymczasem wykazuje ją tylko Związek Radziecki.

Sprowokowana przez Anglosasów „bitwa o Berlin" wchodzi dla nich w kłopotliwą fazę. Mimo zachwytów na temat sukcesów „mostu powietrznego" istnieją olbrzymie trudności w dostawach. Dostarczona drogą powietrzną do Berlina 1 tona węgla kosztuje przeszło 200 dolarów.

Źle zagrana komedia

Wówczas Anglosasi inscenizują komedię rozmów pojednawczych w Moskwie. Mimo wątpliwości, uzasadnionych z dotychczasowymi doświadczeniami, Związek Radziecki nie uchyla się od nowej próby. Nie pomija on żadnej sposobności, która może doprowadzić do pomyślnego rozwiązania, do ugruntowania pokoju.

Nawiązane rozmowy trwają kilka tygodni. W rezultacie okazuje się, że dzięki ustępliwemu stanowisku rządu radzieckiego nastąpuje dojście do porozumienia. Ustalone zostają jego warunki i zasady. Uzgodnione w Moskwie sprawy przechodzą do opracowania szczegółowych rozwiązań przez 4 gubernatorów w Berlinie. I tutaj w końcowej fazie podżegacze wojenni przez wysunięcie nowych żądań przekreślają rezultaty długotrwałych rozmów moskiewskich.

Rząd Stanów Zjednoczonych w imieniu własnym, oraz narodów Wielkiej Brytanii i Francji wniósł sprawę Berlina na forum Rady Bezpieczeństwa, wbrew Karcie ONZ, wbrew poprzednio zawartym ze Związkiem Radzieckim układom. Zrobił to, mimo iż rząd radziecki deklarował ze swej strony gotowość do dalszych bezpośrednich rozmów.

Podżegacze wojenni są konsekwentni. Torpedują każde porozumienie, przekreślają wszystkie możliwości uzgodnionych rozwiązań starają się różnymi sposobami odsunąć moment stabilizacji i ugruntowania pokoju. Wykonują wiernie swe zadania, nie dopuszczając do utrwalenia pokoju.

Dziś – członkowie dwóch partii jutro – jednej potężnej organizacji klasy pracującej w Polsce

Otwarcie pierwszego, centralnego, wspólnego, ogólnokrajowego kursu aktywistów PPR i PPS

ŁÓDŹ. W Centralnej Szkole Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi odbyło się 10 bm. uroczyste otwarcie pierwszego wspólnego centralnego kursu szkoleniowego aktywistów obu partii robotniczych z całej Polski.

W uroczystości, poza 300 słuchaczami, licznymi gośćmi i przedstawicielami komitetów wojewódzkich i miejskich PPR i PPS, udział wziął członek Biura Politycznego Polskiej Partii Robotniczej gen. Aleksander Zawadzki oraz przewodniczący komisji szkoleniowej CKW PPS ob. Marian Rybicki.

Obaj wygłosili dłuższe przemówienia, poświęcone omówieniu znaczenia uchwał sierpniowego plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS oraz roli, jaką wspólny Centralny Kurs Szkoleniowy członków PPS i [illegible] winien spełnić w dziele orga[illegible]ego połączenia dwóch partii marksistowskich. Szczególną uwagę zwrócili mówcy na te momenty uchwał władz naczelnych obu partii robotniczych, które poruszała sprawę ścisłego realizowania w codziennym życiu zasad marksizmu-leninizmu, zasad międzynarodowej solidarności ludu pracującego, oraz podnosząc znaczenie więzów łączących, każdy prawdziwie rewolucyjny ruch robotniczy z partią nauczycielską, WKP(b) znaczenie potężnej broni, jaką jest krytyka i samokrytyka.

Mówcy, podkreślając fakt, że słuchacze kursu przychodzą na szkolenie, jako członkowie dwóch partii robotniczych, a w chwili jego ukończenia będą członkami jednej, potężnej organizacji klasy pracującej w Polsce, przekazali słuchaczom życzenia obu Komitetów Centralnych partii, aby w wyniku szkolenia bez względu na obecną przynależność partyjną wykazać się oni mogli jednolitym światopoglądem marksistowsko-leninowskim, aby zapoznali się z historią WKP(b). Niech staną się niezłomnymi bojownikami idei i godnie starają się wykonać te zadania, które wkłada na nich, przyszłych aktywistów i przywódców zjednoczonej partii, polska klasa robotnicza.

Przemawiający z kolei w imieniu kierownictwa szkoły tow. Tadeusz Sołtan zwrócił się do słuchaczy z apelem całkowitego oddania się na[illegible]

Drugi transport zboża wyszedł z Gdańska

GDAŃSK. Z portu gdańskiego wypłynął norweski parowiec S/S „Vesta" z ładunkiem 1.900 ton żyta do Bergen (Norwegia). Jest to drugi transport żyta eksportowego po wojnie. Pierwszy transport wyszedł z Gdańska w dniu 4 bm.

Z Krymu przez Moskwę do Kraju

Powrót dzieci polskich z Arteku

MOSKWA. — 9 bm. ambasador RP. Marian Naszkowski urządził przyjęcie dla polskich dzieci — synów i córek przodowników pracy — wracających do kraju z uzdrowiska dziecięcego Artek [illegible] Krymie. Dzieci polskie wróciły z Krymu w świetnym nastroju, wypoczęte, opalone, w pionierskich mundurkach z pięknymi odznakami ku czci 30-lecia Komsomołu, otrzymanymi w podarunku od dzieci radzieckich, z którymi się serdecznie zaprzyjaźniły.

Przedstawiciel grupy dziecięcej złożył w jej imieniu gorące podziękowanie rządowi radzieckiemu i Komitetowi Centralnemu Komsomołu za to, że umożliwiły dzieciom polskim spędzenie wakacyj w cudownym Arteku oraz zwiedzenie Związku Radzieckiego i jego stolicy — Moskwy.

WARSZAWA. — W niedzielę, 10 bm. wylądował na lotnisku warszawskim samolot LOT-u z grupą 30 dzieci, które powróciły do kraju z dwumiesięcznego wypoczynku w ZSRR.

Dzieci oczekiwały na lotnisku liczne delegacje fabryk warszawskich, Ligi Kobiet, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ze sztandarami i kwiatami oraz rodzice powracających. Obecny był również ambasador Związku Radzieckiego w Polsce p. Wiktor Lebiediew, w otoczeniu pracowników ambasady.

W rozmowie z przedstawicielem PAP-u ambasador Lebiediew wyraził nadzieję, że pobyt dzieci polskich w Związku Radzieckim stanie się coroczną tradycją. „Troską naszą będzie — dodał ambasador Lebiediew — aby następne grupy dzieci były liczniejsze. Wzajemne poznanie się dzieci polskich i radzieckich pogłębi przyjaźń między nimi".

„Czuliśmy się zupełnie jak w domu" — oświadczył wychowanek „Domu Dziecka" w Żyrardowie — Adam Duchniewski, dumny z otrzymanego w ZSRR upominku — wspaniałej harmonii.

Sztandary bohaterskiej Dywizji im. Kościuszki

przekazane Muzeum Wojska

WARSZAWA. 10 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste przekazanie do Muzeum Wojska Polskiego sztandarów, zasłużonych w bojach na szlaku Lenino—Berlin, pułków 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Przekazanie sztandarów połączone było z otwarciem w salach Muzeum W. P. wystawy poświęconej V rocznicy bitwy pod Lenino.

Na uroczystość przybył przedstawiciel ministra Obrony Narodowej gen. Gorecki, który w trakcie uroczystości oświadczył m. in. „Sztandary bohaterskiej Dywizji Kościuszkowskiej, walczącej u boku bratniej Armii Radzieckiej stanowią symbol sojuszu ze Związkiem Radzieckim który na swych terenach utworzył, uzbroił i wyposażył zalążki Wojska Polskiego. Sojusz ze Związkiem Radzieckim, scementowany w ogniu najcięższych i zwycięskich walk na szlaku bojowym od Lenino do Berlina, doprowadził żołnierzy polskich do ostatecznego zwycięstwa nad najeźdźcą hitlerowskim".

Wystawa poświęcona V rocznicy bitwy pod Lenino stanowi wyraz hołdu dla bohaterskich czynów bojowych żołnierza polskiego oraz wyraz wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Pod znakiem usprawnienia walki z wrogiem

obchodziła MO swoje święto w Stolicy

WARSZAWA — W ramach uroczystości związanych z obchodem święta Milicji Obywatelskiej dnia 9 bm. w sali MBP w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyli przedstawiciele Rządu, Wojska Polskiego, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przedstawiciele partii politycznych, organizacji zawodowych i społecznych oraz oficerowie, podoficerowie i szeregowi Milicji Obywatelskiej i ORMO.

W akademii wzięły również udział zagraniczne delegacje milicji krajów zaprzyjaźnionych.

CZUJNOŚĆ KLASOWA I PRAWORZĄDNOŚĆ PODSTAWY DZIAŁANIA M. O.

Przemawiając na akademii, minister Radkiewicz oświadczył:

„Dzisiejsza" nasza uroczystość, Święto Milicji Obywatelskiej ma wyjątkowo ważne znaczenie, gdyż obchodzimy ją w nowej sytuacji.

Gdyby kto chciał w jednym zdaniu sformułować przewodnią myśl pod którą obchodzimy naszą uroczystość, to powiedziałby, że święto to obchodzimy pod znakiem mobilizacji, czujności klasowej wobec wrogów naszych, pod znakiem usprawnienia walki z wrogiem.

Dziś, kiedy zwycięstwo demokracji ludowej zostało utrwalone, kiedy główne siły reakcji kapitalistycznej zostały rozbite, przed wszystkimi krajami demokracji ludowej stoi zagadnienie dalszego marszu naprzód. I właśnie teraz rola organów Milicji Obywatelskiej powołanych do strzeżenia porządku publicznego jest wyjątkowo ważna i wyjątkowo istotna.

Dlatego też dzisiejsza uroczystość odbywa się pod znakiem maksymalnej mobilizacji czujności klasowej mobilizacji wszystkich sił do walki z tymi, którzy chcą pochód demokracji ludowej zahamować.

Nienawidząc gorąco wroga klasowego, każdy milicjant powinien otaczać codzienną troską, czułą opieką miliony uczciwych, lojalnych obywateli — niezliczonych cichych bohaterów Naszej Ojczyzny, pracujących nad odbudową Polski Ludowej.

Pragniemy, aby każdy obywatel widział w każdym milicjancie swego obrońcę i opiekuna. W tej dziedzinie bardzo wiele zostało osiągnięte. Tu nasuwa się zagadnienie praworządności. Stawiamy sprawę wyraźnie. Nasza Milicja jest Milicją klasową tj. taką milicją, która służy interesom klas pracujących i jest wrogiem wyzyskiwaczy i obrońcą wyzyskiwanych. Praworządność w warunkach demokracji ludowej jest nieco odmienną od praworządności w warunkach demokracji liberalnej burżuazji. Praworządność w warunkach demokracji ludowej, to troska i ochrona człowieka pracy. Walka z niesprawiedliwością społeczną to właśnie jest praworządność.

Pozdrawiając Was w imieniu Rządu i własnym — zakończył min. Radkiewicz — z całego serca życzę Wam jeszcze większych sukcesów w tym nadchodzącym okresie. Życzę Wam, abyście w swojej pracy ciężkiej i trudnej widzieli jasno perspektywę, przepojeni wiarą w zwycięstwo, związani nierozerwalnie z szerokimi masami ludowymi, śmiało i odważnie szli naprzód.

PRZEMÓWIENIA DELEGATÓW ZAGRANICZNYCH

W imieniu delegacji węgierskiej przemawiał gen. Munich, który podkreślił łączące Naród Polski i węgierski więzy wspólnej tradycji walk o demokrację wolność i sprawiedliwość społeczną.

W imieniu delegacji bułgarskiej przemawiał płk Czerkaczjew, uwydatniając dotychczasowe osiągnięcia Polskiej Milicji Obywatelskiej, podkreślił on, że wprowadzenie ładu, spokoju i bezpieczeństwa ludu pracującego stało się możliwe zarówno w Polsce, jak i w Bułgarii, wskutek rozbicia hitleryzmu przez Związek Radziecki.

W imieniu delegacji Czechosłowacji przemawiał płk. Jachelka. Mówca przekazał wyrazy uznania dla wszystkich funkcjonariuszy polskiej milicji za ich dotychczasowe sukcesy w zapewnieniu spokoju Polsce Ludowej, kroczącej po drodze do socjalizmu.

WDZIĘCZNOŚĆ DLA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W imieniu Wojska Polskiego zabrał głos wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, który powiedział m. in.:

„Koledzy Milicjanci! Łączy nas żołnierzy Wojska Polskiego z Wami wspólna walka, wspólne ofiary i zwycięstwa dla wspólnej sprawy. Łączy nas jeszcze jedna wielka sprawa, o której nam nigdy nie wolno zapomnieć. Związek Radziecki pomógł zdobyć Was w historyczne październikowe dni 1944 r.

Dorobek ideologiczny i organizacyjny Związku Radzieckiego pomógł nam sprawniej i bez błędu organizować zarówno Wojsko, jak i Milicję.

Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego gen. Świetlik w imieniu żołnierzy KBW przekazał Milicji Obywatelskiej wyrazy uznania dla jej skutecznej i konsekwentnej walki z wrogami ludu polskiego, dla lepszej przyszłości Polski socjalistycznej.

Po przemówieniach powitalnych na trybunę wstąpił owacyjnie witany komendant główny MO gen. Witold, który wygłosił referat zasadniczy.

Po przemówieniu gen. Witolda nastąpił uroczysty moment dekoracji członków delegacji zagranicznych oraz zasłużonych oficerów, podoficerów i szeregowych Milicji Obywatelskiej.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

KINEMATOGRAFIA RADZIECKA

Pierwsze lata kinematografii radzieckiej poświęcone były organizacji produkcji, szkoleniu kadr, opracowaniu bogatego materiału historycznego epoki, w której powstawał film radziecki. Pierwsze wielkie filmy radzieckie pojawiają się w 1926 r. Serię tę otwiera film zmarłego przed kilku miesiącami znakomitego reżysera Sergiusza Eisensteina „Pancernik Potiemkin" — — epopea rewolucyjna.

Filmy historyczne z okresu Rewolucji Październikowej przeważają w tym okresie filmu niemego. Ale jednocześnie pojawiają się na ekranach doskonałe komedie filmowe oraz takie arcydzieła, jak „Burza nad Azją" W. Pudowkina.

Jakie nowe swoiste wartości reprezentowała i reprezentuje kinematografia radziecka? Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy przypomnieć sobie, jakim zasadom podlega sztuka radziecka w ogóle. W odróżnieniu bowiem od poglądów na kinematografię, cechujących wytwórnie filmowe amerykańskie i wiele zachodnio-europejskich, gdzie film traktowany jest wyłącznie jako źródło dochodów w ZSRR kinematografia jest uważana wyłącznie za sztukę bez podejścia komercyjnego.

Przewodnikiem sztuki radzieckiej jest realizm. Znajduje ona mocne oparcie w życiu. Sztuka radziecka tkwi w środku zdarzeń i przemian życiowych. Jest siłą realną, która kształtuje życie, przetwarza je i ulepsza. Tym samym nakazom realizmu służy kinematografia radziecka. Zrodzona z walki o człowieka, o lepszy sprawiedliwy ład społeczny, od początku swego istnienia opowiada o człowieku, o jego walce, pracy, zainteresowaniach. Film radziecki wyraża idee bliskie i zrozumiałe dla mas. Dzięki temu film radziecki promieniuje głębokim humanitaryzmem.

W kinematografii radzieckiej obowiązuje zasada łączenia wartości estetycznych i rozrywkowych z wartościami wychowawczymi, etycznymi i ideologicznymi, oddziaływującymi pozytywnie na psychikę ludzką. Każdy reżyser radziecki dąży do tego, aby jego film, jako dzieło sztuki, rozszerzał, wzbogacał świadomość widza, zarówno nowymi wartościami estetycznymi, jak i społecznymi, etycznymi, aby pogłębiał jego znajomość historii i życia. Troską tą nacechowana jest cała kinematografia radziecka od pierwszych filmów Eisensteina, Pudowkina, Romma i Aleksandrowa do ostatnich obrazów produkcji tegorocznej.

Reżyser radziecki traktuje widza serio. Mogą te czy inne filmy radzieckie wykazywać rozmaite braki, ale zawsze, nawet w najsłabszych filmach radzieckich nie trudno zauważyć troskę o człowieka. Widza nie oszukuje się banałem płaskiej treści zawoalowanej przepychem dekoracji, doborem „gwiazd" jak to bywa w filmach amerykańskich. Kinematografia w Stanach Zjednoczonych, pozostająca pod wpływem sfer kapitalistycznych, traktuje zbyt często film wyłącznie jako rozrywkę — im bardziej bezpretensjonalną i błahą — tym pewniejszą kasowo. Inaczej jest w kinematografii radzieckiej. Reżyser radziecki, bawiąc, chce kształtować życie.

Doskonałym przykładem takiego właśnie stosunku do sztuki filmowej jest ostatni film I. Pyriewa — „Pieśń Tajgi", który obecnie wyświetlany jest w Polsce. Reżyser umiejętnie skomponował tu wartości estetyczne z etycznymi, połączył piękno artystyczne z walorami moralnymi. Film bawi, zachwyca, a jednocześnie zmusza do myślenia. O to właśnie chodzi pracownikom kinematografii radzieckiej.

Szereg filmów radzieckich ujrzymy w Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wśród nich osobną grupę stanowić będą filmy historyczne.

Do najwybitniejszych filmów historycznych krytyka fachowa zalicza obrazy Michała Romma „Lenin w Październiku" i „Lenin w 1918 r.", W. Pietrowa przeróbkę filmową głośnej powieści znakomitego pisarza A. Tołstoja „Piotr I", filmy S. Eisensteina „Iwan Groźny"

„Aleksander Newski", W. Ejsmonta „Krążownik Wareg" i W. Pudowkina „Admirał Nachimow".

Wszystkie te filmy, choć różnią się stylem, wartościami formalnymi i treścią — mają wiele wspólnych cech, przede wszystkim sposób przedstawiania widzowi zjawisk historycznych. Reżyserzy radzieccy nie szukają w przeszłości dziejowej [illegible] jako „główne" osnowy filmu. Radziecki film historyczny jest zazwyczaj wizją przeszłości. Opowiada on o losach kraju i narodu, biorąc za punkt wyjścia fabułę dramatyczną, wysnutą z prawdziwych zdarzeń i z działania postaci historycznych. Historyczny film radziecki jest bliski historii. Tą prawdą historyczną różni się przede wszystkim od filmów amerykańskich, w których historia najczęściej jest pretekstem do tworzenia bardzo dowolnej fabuły i gdzie chodzi raczej o widowiskową stronę obrazu, a nie o jego znaczenie ideologiczne i dokumentarne. Film radziecki natomiast uczy historii i jednocześnie uczy człowieka przeżywać historię. Na tym polega jego wielkie znaczenie artystyczne i wychowawcze.

CHCEMY UCZYNIĆ WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW KULTURALNYMI I WYKSZTAŁCONYMI

J. W. STALIN

Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej w Moskwie

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwarta zostanie w Moskwie, w najbliższych dniach Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej, organizowana przez Biuro Współpracy z Zagranicą Min. Kultury i Sztuki.

Wystawa ta, obejmująca wszystkie działy sztuki ludowej, a więc: tkactwo, ceramikę, wyroby z drzewa, rzeźbę, ozdoby, stroje, wycinanki itd., podzielona jest na dwie części. Część pierwsza obrazuje twórczość ludową — druga — rękodzielniczy przemysł artystyczny. Na całość wystawy składa się około 600 eksponatów współczesnej produkcji, dających pełny obraz twórczości regionów łowickiego, krakowskiego, kurpiowskiego, kieleckiego, lubelskiego, rzeszowskiego, białostockiego, śląskiego, poznańskiego i kaszubskiego.

Wśród eksponatów zwracają m. in. uwagę samodziały z białostockiego, tkane przez kobiety wiejskie pod kierunkiem art. malarki E. Plutyńskiej, dział haftów reprezentowanych najokazalej przez Pułtusk i Kaszuby; stroje regionalne góralskie, krakowskie, kurpiowskie i śląskie, ceramika o prymitywnych motywach rysunkowych m. in. figuralnych, rzeźby ludowe w drzewie i okazy malarstwa na szkle, dziś już zupełnie zanikającego.

Eksponaty na wystawę wysłane zostały do Moskwy w ostatnich dniach września.

Nowy numer miesięcznika „PRZYJAŹŃ"

W sprzedaży ukazał się nowy numer miesięcznika „Przyjaźń", redagowanego przez Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni między Narodem Polskim a narodami Związku Radzieckiego, zawiera on wypowiedź na temat przewodniczącego Rady Naczelnej Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Kazimierza Bzowskiego oraz wywiad z prezesem Tow. Przyjaźni Anglo-Radzieckiej, p. E. P. Youngiem, w którym podkreślił on, że „pokój światowy osiągnąć można przede wszystkim poprzez szczerą i życzliwą współpracę z narodami Związku Radzieckiego".

Piątą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino omówił płk. Stanisław Nadzin, zaznaczając, iż pierwszy zwycięski bój, który stoczyli żołnierze polscy pod Lenino, na bratniej radzieckiej ziemi, krwią przypieczętował sojusz, zawarty między obu bratnimi narodami.

Interesujące są wyjątki z przemówień niedawno zmarłego członka Biura Politycznego i sekr. CK Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej Bolszewików, tow. Andrzeja Żdanowa. Nowy numer „Przyjaźni" zawiera m. in. fragment z książki „Lenin o literaturze", poświęcony pisarzowi Tołstojowi oraz fragment z powieści I. Erenburga p. t. „Burza".

RADIO w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Poważny wkład w dzieło realizacji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wnosi Polskie Radio.

Audycje literackie w ramach Miesiąca zapoznają słuchaczy z dorobkiem literatury rosyjskiej i radzieckiej. Inowacja w tym dziale będą montaże radiowe o książkach radzieckich. Będzie to „Opowieść o prawdziwym człowieku" Polewoja, „Statek Derbent" Krymowa oraz utwory najwybitniejszych pisarzy partyzanckich jak Werszyhory, Kowpaka i Linkowa.

Repertuar słuchowisk przygotowanych przez Wydział Literacki Polskiego Radia z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zawiera takie pozycje jak: „Lew na Placu" Ili Erenburga, „Młoda Gwardia" Fadiejewa, „Matka" według Maksyma Gorkiego, „Mewa" tegoż autora, „Nuda Jesienna" Niekrasowa, „Rozkaz Padyszacha" — słuchowisko według uzbeckiej bajki i wiele innych.

Program muzyczny Polskiego Radia w tym czasie zawierać będzie audycje poświęcone wszystkim działom muzyki radzieckiej. Koncerty muzyki symfonicznej i kameralnej, wokalnej i instrumentalnej, transmisje oper — wypełnią bogaty program muzyczny Polskiego Radia.

Miłośnicy muzyki lekkiej usłyszą w tym czasie pieśni żołnierskie kompozytorów radzieckich, muzykę filmową, koncerty Radzieckiego Zespołu Pieśni i Tańca i wiele innych.

Uczmy nasze dzieci muzyki

Po wojnie obserwujemy z jaką energią i zapałem wzięli się nasi muzycy do odbudowy życia muzycznego w kraju. Ale żeby praca ich dała rezultaty, i to rezultaty przyśpieszone w czasie, muszą do pomocy stanąć wszyscy, zwłaszcza ci, którzy mając dzieci, budują przyszłość dla nich.

Niejeden, być może zapyta — czy muzyka to taka ważna rzecz? Bezwątpienia — ważna. Poucza nas o tym historia świata, jego kultury, ukazując jak wielką rolę w życiu społecznym i w życiu jednostki odgrywała i odgrywa muzyka. Rola jej jest wychowawcza, kulturalna, a nawet polityczna. A i my sami, obserwując siebie i bliźnich, łatwo zdamy sobie sprawę z roli jaką spełnia muzyka w naszym szarym pracowitym, codziennym życiu. O ileż weselej i raźniej jest nam, gdy słyszymy muzykę, jakim wytchnieniem jest ona nam po pracy, jak obcowanie z nią robi nas lepszymi, wrażliwszymi na piękno otaczającego nas świata.

Każdy z czytelników przyzna, że inaczej wygląda dom rodzinny, w którym matka śpiewa dzieciom piosenki, a ojciec po pracy [illegible] rąk skrzypce lub harmonię i przyjemnie pogra. Jakżesz inaczej kształtuje się wówczas psychika dziecka. Radio nigdy nie spełni tej roli w takim stopniu jak muzyka żywa, a zwłaszcza muzykowanie osób najbliższych. Dziecko z takiego domu zacząwszy chodzić do szkoły, inaczej już odnosi się do chóru szkolnego czy świetlicowego; dziecko takie czuje się prawdziwym, współdziałającym członkiem tego chóru, współodpowiedzialnym za całość. — Śpiewać każdy może. Bardzo rzadkie są wypadki, aby dziecko [illegible] bujące z nią piosenek nie [illegible] absolutnie słuchu, aby [illegible] brać udziału w chórze. Nawet takie dziecko, które początkowo fałszuje, lub nie umie powtórzyć melodii piosenki, stopniowo się tego [illegible].

Gra na instrumencie stawia większe wymagania, bo wymaga pewnych funduszy i większej pracy. Przede wszystkim wymaga instrumentu, na który nie każdy może sobie pozwolić. Chociaż obecnie sprawa ta wygląda dużo lepiej niż kiedykolwiek. — Dla dziecka mogącego korzystać z jakiegoś instrumentu, istnieje kilka możliwości uczenia się muzyki. Najdroższym sposobem, a jednocześnie często zupełnie nieodpowiednim, gdyż przynoszącym nieraz więcej szkody niż pożytku — jest nauka prywatna. Najodpowiedniejszą metodą jest nauka w szkole muzycznej lub w szkole umuzykalniającej. Do niższej szkoły muzycznej przyjmowane są dzieci już od siódmego roku życia, do umuzykalniającej od dziesiątego roku życia. W szkole umuzykalniającej położony jest nacisk nie na szkolenie w grze na jakimś instrumencie, lecz na [illegible] umuzykalnienia i budzenia i kształceniu wrażliwości muzycznej ucznia. Bo rola szkoły umuzykalniającej polega na upowszechnianiu muzyki wśród najszerszych warstw. Doświadczenie uczy nas, że spełnia ją one tę rolę doskonale, że odznaczają się wielką przydatnością. W szkole umuzykalniającej może się dziecko uczyć grać na jakimś instrumencie, lecz nie musi. Taki typ [illegible] gry na instrumencie przeznaczony jest do prowadzenia przede wszystkim w ośrodkach fabrycznych i zakładach pracy, przy czym brany jest pod uwagę nie tylko młodociany kandydat do [illegible] lecz i doro-

Niższa szkoła muzyczna pomyślana jest dla dzieci specjalnie uzdolnionych w muzyce. W programie tej szkoły jest doskonalenie w pewnym określonym kierunku np. gry na fortepianie czy na innym instrumencie. Kończący niższą szkołę muzyczną, jeśli się chce dalej kształcić dla zdobycia zawodu muzyka może wstąpić do średniej szkoły muzycznej. Tak wygląda w tej chwili u nas niższe szkolnictwo muzyczne, dostępne dla każdego rozumiejącego wartość kulturalną muzyki.

W zakończeniu tych uwag na te- [illegible] -zycznej zapoznamy jeszcze czytelników [illegible] sem dotychczasowym kształcenia się w muzyce. Dowiemy się z niego jak się odbywała przed 200 — 300 laty nauka muzyki dla dzieci we Włoszech — kraju, zamieszkałym przez naród o przysłowiowej muzykalności. Otóż nauka ta odbywała się w konserwatoriach. Ale pod słowem „konserwatorium" nie rozumiano wówczas tak jak dzisiej, wodnej szkoły muzycznej, lecz przytułek dla sierot lub podrzutków. Przyjmowano doń dzieci w wieku od lat 7 do 11. Dzieci te przebywały w zakładach zazwyczaj przez osiem lat. Konserwatoria te dostarczały wówczas całej Europie śpiewaków, kompozytorów i nauczycieli. Jeden z podróżników angielskich, który zwiedzał taki zakład, opisuje go następująco: „Na schodach w wysokości pierwszego piętra, ćwiczy jeden malec na klarnecie, o piętro wyżej drze się trąba. We wspólnej salce hałasuje siedem czy osiem fortepianów [illegible] sza jeszcze ilość skrzypiec i głosów śpiewaków. Każdy gra co innego a kilku pisze kompozycje. Łóżka stojące rzędami w tejże salce, służą za siedzenia małym muzykom. W drugiej sali sami skrzypkowie, w trzeciej flecie i oboiści. Wszyscy ci mali muzycy pracują nieustannie od świtu do nocy". Tragiczne to były okoliczności, które otwierały przed tymi dziećmi możliwość nauki muzycznej, nasuwa się jednak refleksja, poruszana już zresztą [illegible] rych niezależnie od różnych pożytecznych fachów, można by uczyć dzieci również muzyki. A przecież praca w dziedzinie muzyki potrafi [illegible] Wciąż słyszy się o zapotrzebowaniach na muzyków do orkiestr, do chórów, na nauczycieli. Muzyka to piękna dziedzina, przynosząca wiele zadowolenia i wiele wszechstronnych korzyści.

A. R.

List do polskich chłopców z Francji

Młodzi przyjaciele — nie jesteście gośćmi...

Pamiętacie, niedawno w niedzielę w wielkiej, pięknej świetlicy ZMP w Bytomiu — my, to jest tutejsi — Ślązacy, mieszkańcy Polski Centralnej, repatrianci ze Wschodu i „wy" — z Belgii i Francji. Załowiliśmy, że tego popołudnia nie było wśród nas obecnych ZMP-owców Hiszpanie i ... — Duńczyk, by dopełnić naszego „międzynarodowego" towarzystwa.

Dyskutowaliśmy wtedy na sprawę „francuską", jako że wasza grupa ma liczebną przewagę nad innymi.

— Słuchajcie, koledzy, tak to jest z wami — padło wówczas z naszej strony pytanie — kiedy się tu do was wchodzi, wszędzie w gmachu rozbrzmiewa język francuski. Jesteście przecież Polakami, mówicie wszyscy po polsku, a mimo to...

— Naturalnie, że jesteśmy Polakami — potwierdziliście jednogłośnie i gorąco — ale na razie jakoś nam trudno mówić po polsku...

— Po prostu przyzwyczailiśmy się myśleć po francusku — próbował wyjaśnić sprawę „belgijczyk" Józef Zakrzewski — nic dziwnego więc, że łatwiej nam wyrażać się w tym języku. Zresztą francuski po pewnym czasie zblednie, zapomnimy...

CHCEMY SIĘ WALCZYĆ...

... trudności, ale mimo to trzeba się starać mówić po polsku. O tym, ze sami tak czujecie świadczy fakt, że wasi koledzy z kopalni „Centrum" wszczęli nawet specjalną akcję w celu upowszechnienia języka ojczystego.

Zresztą wielu z was mówi już prawdę piękną i nieskazitelną polszczyzną, za to należy się uznanie waszym rodzicom.

...

— Ja bym pragnął uczyć się dalej, — powiedział alzatczyk Jerzy Bukowiecki, który pracuje obecnie na kopalni „Szombierki" — posłałem podanie o przyjęcie na kurs radiotechniczny, to mi nawet nie odpowiedzieli.

— Bo ... jest za dużo biurokracji — ... krytycznie Kazik Zuchowski, zatrudniony również jako górnik na kopalni „Rozbark".

Bolek Olejniczak skarżył się, że we Francji byłby już skończył liceum i dostał się na wyższe studia, a tu, ponieważ uważają, że jest za młody — cofnięto go do trzeciej klasy gimnazjum.

Hela Adamkiewicz, która wprost z fabryki włókienniczej w Lille ... ładowała w Polsce, też pragnie uczyć się dalej, na razie jednak kończy kurs pisania na maszynie, by objąć posadę i pomóc materialnie rodzinie.

TO — CO BOLI

Opowiadaliście szczerze o rozmaitych bolączkach, które was nurtują ... uwagę: — we Francji czuliśmy się zawsze obcokrajowcem, ale tu też nie czuję się swojo, bo uważają ...

... opowiadał jak ... podejmowano was ... wtedy, gdy byłście ... ochotniczej ... Zdobywaliście tam ... dyplomy i odznaki ...

... podobnie serdecznie ... witano was w Rumunii... Zastanówcie się jednak, koledzy, że w Bułgarii, w Rumunii — byliście serdecznie witanymi owacyjnie przyjmowanymi, ale tylko... gośćmi. My — tutaj, nie chcemy żebyście się czuli gośćmi, ponieważ uważamy was za najbardziej swoich, bliskich Przyjaciół ... dzielić z nami dolę i niedolę. Dalsza poprawa warunków będzie naszym wspólnym dorobkiem.

Widzicie ... większość z was, wyrosłych na innej glebie, dopiero przed rokiem ujrzała Polskę po raz pierwszy. Nie zdążyliście jeszcze w zupełności związać się z ... losem ... tłoczeniem...

Wydawało się wam, że Polska będzie owym wymarzonym krajem z bajki, gdzie żyje się łatwo i niczym ..., ..., czej. Zniszczony wojną kraj, z trudem dźwigający się z ruin, nie mógł wam ofiarować wyjątkowych warunków i odmiennego życia niż wiodą wszyscy obywatele. I w tym tkwi nieporozumienie...

„FRANCUZI" — NAJLEPSI

Czy sądzicie, że jesteście niedoceniani? Wręcz przeciwnie. Posłuchajcie co o was mówią wasi przełożeni ... ment. Bezsprzecznie wyróżniają się jeśli idzie o wyrobienie ideologicz... ne z ... klasowe, ...

Nie zapominajcie, że wielu z was jest dzisiaj w szkołach oficerskich, we władzach bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz pełni rozmaite odpowiedzialne funkcje. Jest to najlepszy dowód zaufania ze strony społeczeństwa, do którego należycie.

Co do waszych pragnień kształcenia się — uwagi wasze były słuszne. Jest wśród was tylu uzdolnionych i naprawdę nieprzeciętnie inteligentnych chłopców i dziewcząt. Upominajcie się o to, zainteresujcie tą sprawą związki zawodowe, rady zakładowe, władze partyjne.

Nie wiem czy w tej chwili rozumiemy się tak dobrze, jak wtedy ... mi jest to, abyście koledzy, nie byli zbyt niecierpliwi i skorzy do pośpiesznych wniosków i porównań. Wyjdźcie ze swego odosobnienia i wnikajcie w życie!

Pamiętacie, jak to powiedział kolega Marian Świeczyński:

— Ja jestem optymista. Wiem, że na razie nie może być tak, jak to sobie wyobrażaliśmy. Na to trzeba czasu. Ale jestem pewien, ... trzy lata nie będę nawet pamiętał, że urodziłem się i żyłem kiedyś na obczyźnie...

Czy nie zdaje się wam koledzy, że Marian trafnie ujął sprawę? Chyba tak.

MARIA PODOLSKA

Niszczeją pamiątki po Pułaskim

Okopy konfederatów barskich pod Krynicą

Po dziś dzień istnieje wiele pamiątek historycznych na Podhalu, świadczących o sławie oręża polskiego minionych zmagań z najeźdźcami. Zachowały się też pamiątki po konfederatach barskich.

Najwięcej stosunkowo jest ich w Izbach, wsi oddalonej 7 do 8 km od Krynicy drogą najbliższą bardzo uciążliwą, bo górami idącą.

... ku granicy słowackiej ku brzegowi lasu. Po półgodzinnym marszu oczom naszym przedstawia się bardzo ciekawie pod względem strategicznym położony okop konfederatów barskich pod lasem, górujący wysoko nad wsią Izby, z którego widać rozległe wzgórza w dole zaś za Izbami wieś Banice. Miejsce świetnie wybrane do ostrzeliwania okolicy i obrony, przy czym partyzanci mieli każdej chwili możność odwrotu do ciemnego, nieprzebytego boru na granicy słowackiej, dziś okop jest jakie 300 m od granicy słowackiej. Na wschód broni go wyniosła Góra Lackowa lasem porosła, gdzie opodal przebiega główny wododział europejski między Morzem Bałtyckim i Czarnym. Formę miał ten okop okrągłą zwróconą ku wał, spłaszczony od strony lasu z narożnikami jakby bastionów po rogach, następnie resztki okopu ledwie widoczne biegną w dół przez wzgórze wciąż trzymając się równo ległe linii lasu. Wewnątrz okopu, który był obmurowany, widnieją jak by ślady studni. Obwód ciągły okopu może wynosić 45—50 m, nie jest więc duży. Niestety, przy przeprowadzonej obecnie komasacji zachodzi obawa, że okop zostanie zaorany i splanowany pod uprawę roli. Z okopów tych korzystali podczas ostatniej wojny partyzanci polscy i sowieccy, zgodnie jednocząc się w walce przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy.

W połemkowskiej wiosce Izby najokazalszym budynkiem, zwracającym uwagę każdego turysty jest stara cerkiew gr. kat. murowana, a ... kościółek rzym. kat., jak wynika ze starych kronik. Mury tej ... popękane, nikt jej nie konserwuje. Posiada ciekawą konstrukcję i dawny dach gontem kryty ..., gontem kryta. Wnętrze ogołocone zupełnie ze sprzętów zabranych wraz z dzwonami. Z rabunku nic się prawie nie ostało. Lecz i tak pozostał ładny ołtarz barokowy, a przede wszystkim w prawej nawie obraz wotowy, zaopatrzony napisami. Na nim dwie postacie w polskich strojach, przedstawiających rycerza w zbroi i czerwonym płaszczu i damę w koronie w sukni dworskiej. Nie jest to jednak obraz, który dawniej wisiał w tym miejscu. Wedle starych notat Łepkowskiego z 1851 r. kapliczka Matki Boskiej Izbiańskiej, miała wewnątrz malowanie klejowe, przedstawiające Kazimierza Pułaskiego na tle obozu konfederatów, modlącego się do Matki Boskiej. Ze wzruszeniem czytać można protokół łaciński, pisany ręką proboszcza izbiańskiego w 1799 r. o cudownym ocaleniu Pułaskiego. Za co Pułaski uczynił pobożną fundację dla Matki Bożej w Izbach. Życzliwszy był dla konfederatów usposobiony izbiański proboszcz z 1799 r. niż jego następcy, a z czasów których ... obraz zniknął, a cerkiew do 3 metr. wybielono. ... polski egzemplarz Kazań Skargi na niedzielę.

W sąsiedniej wsi Wójtowej zachowała się tradycja o Błażeju Siłowskim, pomocniku płatnerskim, który przystąpił do konfederatów, gdy partyzanci czynili wypady z Izb. Naprawiał on szablę Pułaskiemu, za co otrzymał agat z rękojeści z monogramem pradziada wodza Konfederacji, który walczył jeszcze pod Chocimem. Pamiątkę tę ofiarowała później rodzina do muzeum Czartoryskich.

Z innych pamiątek po konfederatach, pozostał kamień z inskrypcją „N XXV" i datą 1787, między położono znajdujący się w okopie w ...

O wiele ważniejszym zabytkiem jest największy okop konfederatów, na południowy wschód od Muszynki położony, zajmujący 8 000 m kw. powierzchni, na szczycie wzgórza wśród świerków i jałowców, a nazwa gór Obóz i Huzary są tradycją Konfederacji Barskiej.

Schroniska górskie dla wczasów pracowniczych

WARSZAWA — Zainteresowane instytucje rozpatrują obecnie możliwość wykorzystania schronisk górskich dla zorganizowanej akcji wczasów pracowniczych.

Wystąpiono już do Funduszu Wczasów Pracowniczych, typując schroniska w Karkonoszach, jako nadające się szczególnie do wypoczynku w okresie wczasów.

Przewiduje się, że w najbliższym sezonie zimowym oddanoby pomieszczenia w schroniskach górskich do dyspozycji wczasowiczów stwarzając im nieznane dotychczas możliwości spędzania urlopów w najwyższych rejonach górskich, w wyjątkowo pięknych okolicach z dala od wszelkich zabudowanych terenów. Przebywający na urlopach pracownicy korzystaliby na miejscu z fachowej opieki trenerów narciarskich.

Ile jest wody na kuli ziemskiej?

Roczna ilość opadów atmosferycznych na całej kuli ziemskiej wynosi 471 000 km sześc. wody. O ogromie tej objętości urobić można zdanie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest ona równa warstwie o grubości ok. 1 i jednej czwartej km, która by woda mogła pokryć powierzchnię całej Polski. Z ilości tej 112.000 km sześć. spada na ląd, pozostałe zaś 359.000 jest niezaprzeczalną własnością oceanów.

Życie w ZSRR

REWIA MÓD w MOSKWIE

W Moskwie odbyła się jesienna rewia mód, zorganizowana przez największe zakłady państwowe i pracownie spółdzielcze. Na rewii reprezentowanych było przeszło 1.500 najprzeróżniejszych modeli ubrań jesiennych od galowych toalet wieczorowych do ubrań roboczych. Szczególnym uznaniem cieszyły się modele wykonane z wysokich gatunków jedwabiu radzieckiego, który produkują ostatnio zakłady przemysłu radzieckiego.

Plewy przez sito

Wino domowego wyrobu

Powiedziałł, że to bardzo łatwe. Dali przepis. No, a kto by nie miał ochoty posiadać tyle wina, ile tylko dusza zamarzy? I do tego za ... grosz?

Kupiłem więc gąsior.

A był jaki wielgachny, że ... ledwo do domu przytaszczyłem.

Nalałem i nasypałem do środka różności. Wszystko według przepisu. Rurek takich ponakręcanych gdzie potrzeba ponatykałem. Rozpowiedziałem naokoło wszystkim znajomym: wina wam tyle dam, że ... uszach do domu ...

A znajomi, jak to znajomi. Ślinka im z miejsca do buzi zaczęła naciekać. I od tej chwili spokoju mi nie dają. Co dzień ktoś ...

— Kiedy to wino będzie gotowe?

Życie, krótko mówiąc zatruwają. Zaglądam do gąsiora. Architektura wnętrza zmian żadnych nie wykazuje. Jak było wszystko, tak na miejscu się trzyma. Mija dzień za dniem i patrzcie: tygodnie całe zaczęły się robić. Znajomi się niecierpliwią, różne złośliwe słówka prawią — gdzie twoje wino? A może z lipy go kombinujesz?

Nieprzyjemnie na duszy mi się zrobiło. Wstyd taki przed otoczeniem i w ogóle sowieta. Sypię wino czego trzeba jeszcze raz, wydatków nie żałuję. Potrząsam, dmucham, chucham — sprawa postępy wyraźne czyni — w gąsiorze burzy się jak w jakiejś alchemicznej retorcie. W porządku — gości zapraszam, kieliszki i inne tam odpowiednie naczynia na stole rozstawiam.

Zasiedli wszyscy czekają na moje wino. A ślina im prawie na obrus ścieka z niecierpliwości. Aż tu nagle huk taki, jakby ... Boże, ałomówka do spiżarni wleciała. Okna całkiem na zewnątrz, wstyd powiedzieć, powypadały, drzwi na zawiasach i rozmaitych tam resztkach architektonicznych zwisają. Kompletne jednym słowem zaburzenie w domowym urządzeniu nastąpiło. A goście, jak komu popadło. Jedni pod stół, inni zgoła na podłogę, a poniektórzy to nawet na szafach się ... stąd ni z owąd ...

Zamieszanie towarzyskie w całej rozciągłości następuje. Pogotowie kilka razy obraca, a straż pożarna przydziałowym apartamencie porządek prowizoryczny przywraca. Goście jak to goście ... chociaż obietnicy dotrzymałem i na uszach do domów wrócili, niezadowolenie wewnętrzne okazują i adwokatów różnych do uprawiania ze mną korespondencji zmuszają. Nieprzyjemnościami prawnymi jedni z drugimi grożą.

Do kitu taki interes. Nie sobie już więcej wina w domu, możecie sobie gardła nie ostrzyć po próżnicy. A w ostateczności jakąś Zieloną Górę albo inną markę na raty zakupię. W rezultacie taniej ... na pewno skalkuluję.

K. T. W.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

JAJA I DRÓB ZAMROŻONY DLA ANGLII

GDYNIA — Motorowiec angielski „Bakaru" ... skiego do Londynu z drobnicą, składającą się z jaj, gęsi, kur, mrożonych, tekstyliów i wyrobów szkła ...

Równocześnie wypłynął do Londynu parowiec angielski „Baltanic" z drobnicą, zawierającą bekony, gęsi, kaczki i kurczęta mrożone, jelita, wyroby porcelanowe i emaliowane.

WOLIMY PAPIEROSY BEZUSTNIKOWE

Według danych Polskiego Monopolu Tytoniowego, plan sprzedaży wyrobów tytoniowych na rok 1948 przewiduje ogólny wpływ w wysokości 38 773.270 000 zł.

Porównując sprzedaż na przestrzeni pierwszych 8 ... 1947 i 1948 daje się zauważyć znaczny jej wzrost. I tak sprzedaż papierosów w okresie styczeń — sierpień 1947 r. wynosiła ogółem 3 795 355 tys. sztuk, w tym: papierosów z ustnikami — 560.934 tys. sztuk, tymczasem w roku 1948 sprzedaż papierosów bezustnikowych ... do ...15 352 tys. sztuk, zaś papierosów ustnikowych do 341.872 tys. sztuk. Charakterystyczną cechą jest ciągły spadek sprzedaży papierosów ustnikowych, przy jednoczesnym stałym wzroście sprzedaży papierosów ... wych i tytoni fajkowych.

BUDUJEMY 4 POGŁĘBIARKI I 2 HOLOWNIKI

GDAŃSK — Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych ... stoczni angielskich 4 nowoczesne pogłębiarki chwytakowe, które zdolne będą do wydobywania 100 mtr. sześć. mułu na godzinę. Przejęcie tych pogłębiarek przez nasze władze przewidziane jest w połowie przyszłego roku.

Stocznia w Holandii buduje dla Polski dwa morskie holowniki o sile 450 KM każdy, zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt.

Przybycie obu nowych statków przewidziane jest w początkach przyszłego roku.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Słowny na słońcu

Epilog jednego sporu

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy notatkę nadesłaną nam przez Sekcję Tenisową KS Cracovia, która w związku z artykułem zamieszczonym w numerze 39 „Piłkarza", postanowiła zabronić dożywotnio ob. W. Horainowi korzystać z kortów KS Cracovia.

Obecnie obie strony zarówno ob. W. Horain jak i Sekcja Tenisowa KS Cracovii nadesłały nam nowe pismko, z którego wynika, że 1) ob. W. Horain wyraża ubolewanie i stwierdza, że nie miał zamiaru obrazić członków Zarządu Sekcji Tenisowej KS Cracovia; 2) Zarząd Sekcji Tenisowej KS Cracovia wobec powyższego reasumuje uchwałę z dnia 28 9. br. odnośnie ob. W H.

Pierwsze rozumiemy, ale drugiego całkiem nie.

Konkurs dla młodzieży

KRAKÓW (kom) — Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Sekcja Młodzieżowa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie rozpisuje z dniem 1 października 1948 konkurs wśród młodzieży na temat: „Jaka z przeczytanych książek radzieckich najbardziej mi się podobała i dlaczego?"

Odpowiedzi zaopatrzone w imię i nazwisko, numer szkoły i klasy nadsyłać do dnia 31 października 1948 włącznie na adres:

Sekcja Młodzieżowa Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Kraków, ul. Batorego 14.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone w dniu 6 listopada br.

Zebranie MK PPS w Słomnikach

SŁOMNIKI (zz) — W Słomnikach odbyło się ogólne zebranie członków MK PPS pod przewodnictwem tow. Wł. Cicirki. Referat polityczny wygłosił tow. Sroczyński zapoznając zebranych z ostatnimi uchwałami KC PPS.

Referat gospodarczy wygłosił towarzysz J. Rasiński (PPR) przedstawiciel Komisji Kontroli Cen przy Powiatowej Radzie Narodowej w Miechowie oraz delegatury Komisji Specjalnej.

Po dyskusji i powzięciu uchwały, że PPS w Słomnikach przeprowadzi zbiórkę na odbudowę Stolicy, odbyły się uzupełniające wybory do prezydium MK PPS w Słomnikach. Po ustąpieniu tow. K. Gaździckiego, sekretarzem wybrano tow. A. Przeniosło, skarbnikiem zaś po ustąpieniu tow. Machnika Jana wybrano tow. J. Kobylca.

Dodatkowy egzamin wstępny na wydział prawa U. J.

Dodatkowy pisemny egzamin wstępny na I rok studiów Wydziału Prawa Uniw. Jagiell. odbędzie się we wtorek, 12 bm. Do egzaminu tego winni się zgłosić zarówno kandydaci, wpisani w okresie wpisów dodatkowych, jak i kandydaci, którzy nie zasiedli do egzaminu w pierwotnie oznaczonym terminie.

Egzamin ustny z nauki o Polsce Współczesnej rozpocznie się 18 bm.

Szczegółowe listy kandydatów ogłoszone są na tablicy urzędowej Dziekanatu Wydziału Prawa U. J.

LIGA KOBIET, Karmelicka 51 przyjmuje zapisy na przedpołudniowe i popołudniowe kursy kroju i [illegible]

Naród z żołnierzem — żołnierz z narodem

Marsz. Żymierski przekazał wojsku sztandary

ufundowane przez społeczeństwo krakowskie

KRAKÓW (m) — Niedzielne uroczystości związane z piątą rocznicą bitwy pod Lenino i przekazaniem sztandarów trzem jednostkom wojskowym w Krakowie, stały się potężną manifestacją społeczeństwa krakowskiego, która swoją liczebnością i potęgą zbliżona była do tegorocznego obchodu 1 maja.

Już wczesnego rana Rynek krakowski zapełniały gęste szeregi wojska, młodzieży szkolnej i mieszkańców miasta. Kilkudziesięciotysięczne rzesze uczestników uroczystości zapełniły rynek po brzegi. Nad [illegible] ciżbą głów unosiły się setki sztandarów i transparentów. Przed Sukiennicami ustawiono trybunę i ołtarz polowy, przed którym kapelan wojskowy ks. płk. Miszka odprawił nabożeństwo polowe. Przybycie Marszałka Roli-Żymierskiego na Rynek w otoczeniu przedstawicieli władz i partii politycznych przyjęte zostało serdeczną manifestacją zebranych.

Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie sztandarów. Dzierżyli je rodzice chrzestni, delegacje górali z Nowotarszczyzny i przodownicy pracy z fabryk Piaseckiego i Zieleniewskiego, tow. Radwańska i tow. Pietrzak. Z kolei przewodniczący Okręgu TPŻ tow. Chlebowski wręczył sztandary Marszałkowi w imieniu społeczeństwa krakowskiego. Po przekazaniu sztandarów pułkowi lotniczemu, saperów i brygadzie WOP-u Marszałek udekorował sztandar dywizji i sztandar saperów Krzyżem Grunwaldzkim i krzyżem Virtuti Militari.

W imieniu świata pracy i społeczeństwa krakowskiego przemówili z kolei przewodniczący OKZZ poseł tow. Kowalczyk i poseł tow. Polewka.

Po tych przemówieniach głos zabrał Marszałek Żymierski. — Obchodzimy dzisiaj podniosłą uroczystość wręczenia 3-ch sztandarów ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo, dla jednostek naszego wojska. Równocześnie z polecenia Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, udekorowałem sztandary stacjonującej tu dywizji i batalionu saperów, najwyższymi odznaczeniami państwowymi: Krzyżem Grunwaldu III kl. i Krzyżem Virtuti Militari V klasy, za wielkie zasługi, jakie jednostki te posiadają w historii naszego odrodzonego Demokratycznego Wojska Polskiego.

O zwycięstwach żołnierza polskiego, — mówił Marszałek o wspaniałym szlaku bojowym, wiodącym od pamiętnej bitwy pod Lenino, której piątą rocznicę właśnie teraz obchodzimy, aż do pokonanej stolicy niemieckiej Berlina zadecydowała słuszność polityczną naszej walki i naszych dążeń. Bez tej słuszności politycznej Wojsko Polskie nigdyby nie mogło osiągnąć tak wielkich sukcesów zarówno na polach bitew, jak i w pracy pokojowej i wyszkoleniowej.

Słuszność naszej sprawy wyraża się w dążeniu do pełnego i nieskrępowanego rozwoju społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszego kraju [illegible] sojuszu [illegible], który jest ostoją postępu i pokoju [illegible] wego i największym obrońcą naszego Narodu przed wszelkimi zakusami imperializmu światowego. Istnienie Polski zależy od tych dwóch rzeczy: od wszechstronnego rozwoju społecznego i od braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Bogate doświadczenie historyczne, które posiadamy wykazuje nam w sposób najbardziej oczywisty, że bez rozwoju Polski w kierunku socjalizmu i bez najściślejszego sojuszu z państwem socjalistycznym jakim jest Związek Radziecki niemożliwym jest byt i rozwój niepodległego Państwa Polskiego.

W dalszym ciągu nawiązując do uroczystości Marszałek stwierdza, że jest ona manifestacją wierności i zupełnego oddania wojska interesom polskiego ludu pracującego, walczącego o socjalizm oraz manifestacją dojrzałości politycznej społeczeństwa.

— Nasze wojsko — powiedział Marszałek — zawdzięcza wszystkie swoje osiągnięcia temu, że jest ono wojskiem ludu polskiego, polskiej klasy robotniczej i polskich mas małorolnego chłopstwa. —

Następnie mówiąc o braterstwie [illegible] polsko-[illegible] Marszałek podkreślił, [illegible] zapomni niezbitej prawdy historycznej, że dzięki decydującemu wkładowi Armii Radzieckiej wiodło zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, odzyskał niepodległość i możność budowy państwa ludu pracującego.

Kończąc Marszałek Żymierski zwrócił się do żołnierzy mówiąc: Służba wojskowa jest rzeczą trudną i zaszczytną. Nasze wojsko służy Polsce Ludowej, służy Jej interesom, Jej rozwojowi i Jej dążeniom do szczęścia i dobrobytu Narodu. Nasze Wojsko służy więc wielkiej i wzniosłej idei. Nie jesteśmy zbiorowiskiem najemników wojskowych umiejących tylko strzelać i wykonywać zadania operacyjne.

Jesteśmy czymś znacznie większym. Jesteśmy żołnierzami najpiękniejszej i najwspanialszej idei, jaką Naród Polski stworzył w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Tą ideą jest Polska wolna, silna, szczęśliwa, Polska bez nędzy i biedy, Polska bez wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka. Wszystkie swe siły oddajcie służbie tej idei!

Wówczas najlepiej usprawiedliwicie to wielkie zaufanie i miłość jaką darzy Was Lud Polski.

Przemówienie swe zakończył Marszałek wzniesieniem okrzyku: Rzeczpospolita Polska i Pierwszy Jej Obywatel Prezydent Bolesław Bierut niech nam żyją!!!!

Okrzyk ten podjęty entuzjastycznie przez dziesiątki tysięcy zebranych rozległ się potężnym echem w starych murach krakowskich.

Uroczystość na [illegible] się dźwiękami Roty. Z kolei nastąpiła defilada. [illegible] której Marszałek [illegible] przedstawicieli władz i partii politycznych odbierał defiladę, przeciągnął olbrzymi pochód. Wzięły w nim udział kilkutysięczne kolumny młodzieżowe, robotnicy fabryk, brygady „Służby Polsce" Związki Zawodowe, ORMO, a wreszcie kolumny [illegible] Bieruta, [illegible] go i jego naczelnego Wodza, oraz cześć sojuszu polsko-radzieckiego i braterstwa krwi i broni żołnierza polskiego z żołnierzem radzieckim.

Po defiladzie Marszałek złożył wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i pod pomnikiem żołnierzy Armii Czerwonej. Następnie zwiedził on szkołę powszechną przy pl. Matejki, do której uczęszczał jako chłopiec.

Po południu nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę stadionu sportowego im. gen. Świerczewskiego. Uroczystości zakończyły się galowym przedstawieniem w teatrze im. J. Słowackiego.

FILM RADZIECKI W SŁUŻBIE POKOJU I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ
7. X 1948 — 7. XI 1948

Dlaczego w Miechowie obowiązuje dwojaka taryfa

za prąd elektryczny dla pracujących?

MIECHÓW (zz) — Z kół pracowniczych w Miechowie napływają wyrazy niezadowolenia z powodu dwojakiej taryfy za dostarczany przez elektrownię w Jaworznie prąd elektryczny do oświetlania mieszkań pracowników. Oto przykład: W zasadzie obowiązująca dla ludzi pracy taryfa wynosząca 2 zł. za 1 kilowatgodzinę plus pewne dopłaty. Jeśli natomiast osoba pracująca i płacąca dotychczas 2 zł. za prąd przeprowadzi się w tym samym Miechowie do sąsiedniej kamienicy, to obowiązana jest już płacić za prąd elektryczny kwotę 8 zł. za 1 kilowatgodzinę tj. 300 procent więcej.

Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że prąd elektryczny z Jaworzna jest za drogi w porównaniu do innych miast, ale dlaczego w Miechowie obowiązują dwie taryfy w stosunku do ludzi pracujących? Kierujemy te ostatnie słowa pod adresem Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego, wyrażamy przekonanie, iż nieporozumienie to zostanie usunięte.

Co ubezpieczony winien wiedzieć

o swoich prawach i obowiązkach?

KRAKÓW (al) — OKZZ w Krakowie przy współudziale Zw Zaw Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie — [illegible] z zakresu [illegible]. Odczyty [illegible] miały [illegible] popularny, obejmujący wyłącznie zasadnicze wiadomości z omawianej dziedziny, które każdy ubezpieczony winien posiadać we własnym interesie. Prelegentami [illegible] wybitni fachowcy ubezpieczeniowi, pracownicy ZUS i Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Odczyty odbędą się w świetlicy pracowników ZUS — Al. Słowackiego 30 parter, godzina 18 w następującej kolejności:

1) 15 bm. mgr. R. Jackow — Problem ubezpieczeń społecznych; 2) 22 bm. W Brycki — Ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa; 3) 29 bm. mgr. A Halkiewicz — Ubezpieczenie emerytalne robotników; 4) 5 listopada br. mgr. J. Koronczewski — Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych; 5) 12 listopada br. R. Borzęcki — Ubezpieczenie wypadkowe; 6) 19 listopada br. mgr J. Koronczewski — Reforma ubezpieczeń społecznych.

500 tysięcy złotych na RTPD

dały połączone spółdzielnie krakowskie

KRAKÓW (kom) — Na ogólnym Walnym Zgromadzeniu połączonych spółdzielń pod nazwą Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, zapadła uchwała aby wyasygnować na cele RTPD dotację na dożywianie dzieci w kwocie 100 000 zł.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej tejże Spółdzielni w dniu 2 bm. na wniosek przewodniczącego zarządu tejże spółdzielni tow. B. Onerowa kwota ta została podwyższona do 500.000 złotych, jednomyślnie przez Radę Nadzorczą uchwalona, na poczet której wpłacona została jako pierwsza rata 170.000 złotych.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców wzywa pokrewne instytucje a to: Państwową Centralę Handlową, Związek Gospodarczy Społem i Samopomoc Chłopską o wyasygnowanie odpowiedniej kwoty na ten cel.

KOMUNIKATY

Nowe władze Związku Literatów

KRAKÓW (IM) — Walne zebranie krakowskiego oddziału Zw. Zawod. Literatów powołało nowy zarząd Oddziału w następującym składzie: Stefan Flukowski (prezes), St. Koneczny, T. Kudliński, W. Zechenter, T. Kwiatkowski, A. Polewka, Z. Leśnodorski.

Leczenie wad wymowy u dzieci powinno być rozpoczynane już w wieku przedszkolnym. Filia Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej w Krakowie uruchomiła [illegible] dla [illegible] w wieku przedszkolnym.

[illegible] w godzinach przedpołudniowych, ul. Krupnicza 11 a, parter.

Cudem uniknęli śmierci

KRAKÓW (AKS) — Przy rozbiórce [illegible] Pogotowia Ratunkowego wymienieni wyżej uratowani zostali od śmierci przez uduszenie.

Junacy naprawiają autostrady z Kasprowego Wierchu

KRAKÓW. — Grupa junaków z organizacji „Służba Polsce" zajęta jest obecnie naprawą autostrady z Kasprowego Wierchu na Kalatówki i do Kuźnic. Na wniosek Wojew. Urzędu Kultury Fizycznej w Krakowie Wydział Turystyki Min. Kom. przyznał junakom prawo bezpłatnego przejazdu na kolei linowej na Kasprowy Wierch. Dzięki tej decyzji junacy uniknną mozolnych podchodzeń i będą mogli znacznie szybciej zakończyć powierzone im zadania.

Kupiectwo na sztandary wojskowe

KRAKÓW (al) — W związku z uroczystościami przekazania sztandarów wojskowych jednostkom krakowskim, kupiectwo krakowskie złożyło na ten cel kwotę 60.000 zł.

Przed jubileuszem 25-lecia Polskiego Zw. Szermierczego

KRAKÓW (AKS) — Polski Związek Szermierczy z okazji swego 25-lecia urządza w dniach 22—24 października br we Wrocławiu między narodowe mistrzostwa szermiercze Polski. Mistrzostwa te pod protektoratem ministra Przemysłu i Handlu H. Minca zapowiadają się interesująco z uwagi na udział w nich doskonałych zawodników Węgier, Czech, Rumunii i Polski.

Kronika nowosądecka

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ TARNOWSKIEJ LIGI KOBIET

TARNÓW (rm) — Liga Kobiet w Tarnowie otwarła 1 [illegible] kurs przeszkoleniowy w konfekcji odzieżowej dla 80 bezrobotnych ko biet. Kurs subwencjonowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, odbywać się będzie w lokalu Pow. Spół. Odzieżowej.

Przeszkolenie fachowe prowadzą instruktorzy spółdzielni a naukę przedmiotów teoretycznych udzielają nauczycielki liceum krawieckiego. Uczestniczki kursu otrzymują za siłki podczas trwania nauki w kwocie 2.000 złotych. Po ukończeniu przeszkolenia otrzymają one zatrudnienie w powyższej spółdzielni.

JUNACY POMAGAJĄ PRZY KOPANIU ZIEMNIAKÓW

TARNÓW (rm) — Młodzież gimnazjalna w Wojniczu, zgrupowana w szeregach SP, w ramach trzydniówek pomagała w kopaniu ziemniaków na rezalówce Samopomocy Chłopskiej. Po skończonej pracy rozpalono ognisko i śpiewano piosenki.

KONDUKTOR WYPADŁ Z POCIĄGU

SUCHA (rm) — Konduktor J. Kraszyński na stacji kolejowej Sucha wypadł z pociągu.

Rannemu udzielono pomocy lekarskiej, po czym skierowano go do szpitala.

KS ZZK SANDECJA WYCOFAŁA SIĘ Z MISTRZOSTW

NOWY SĄCZ (rm) — Jak nas informuje zarząd KS ZZK Sandecja w Nowym Sączu wycofała się z udziału w mistrzostwach klasy B.

Powodem tego jest nieobiektywne stanowisko Podokręgu Tarnowskiego, który rzekomo krzywdził Sandecję swoimi orzeczeniami.

BABIA GÓRA — SKS GIEWONT

SUCHA (rm) — W Suchej odbyły się zawody piłkarskie między Babią Górą a Giewontem z wynikiem 5:0 [illegible]

GRYBOVIA (GRYBÓW) — SWARDIA (TARNÓW) 2:1 (1:0).

GRYBÓW (rm) — Zawody [illegible] zwycięstwem grybowian [illegible]

Z życia politycznego w pow. miechowskim

MIECHÓW (sz) — Na terenie całego powiatu miechowskiego odbywają się masowe zebrania informacyjne w Kołach PPR, na których aktywiści terenowi z I sekretarzem powiatowym E. Tarko oraz II sekretarzem L. Ćwikiem na czele jak również prelegenci z KW PPR — zapoznają zebranych z uchwałami sierpniowego plenum Komitetu Centralnego Partii.

Na 280 kół PPR w powiecie zebrania takie odbyły się ostatnio w 210 kołach. Na wszystkich zebraniach uchwalono rezolucje aprobujące w zupełności sierpniowe uchwały plenum KC.

GMINA KOWALA BUDUJE NOWOCZESNĄ SZKOŁĘ

MIECHÓW (sz) — Zarząd gminy Kowala w powiecie miechowskim pod przewodnictwem wójta J. Kopcia realizuje budowę nowoczesnej jednopiętrowej szkoły, która przystosowana będzie do zorganizowania 11-latki. W nowym budynku, którego koszt budowy wyniesie ok. 20 milionów złotych, znajdą pomieszczenia biblioteka i świetlica [illegible]

KKO przyjmuje wpłaty na FGM

KRAKÓW (WW) — [illegible] art. 20 Dekretu z dnia 26. 7. [illegible] ujmie lokal; wpłaty na fundusz gospodarki mieszkaniowej dla pietników miasta Krakowa przyjmować będzie Komunalna Kasa Oszczędności. Dotyczy to należności przypadających za wynajem lokalu od dnia [illegible]

Piłkarstwo polskie na równi pochyłej

Rumunia-Polska 0:0

CHORZÓW BATORY. — Ponad 50 tysięcy widzów oglądających na stadionie Ruchu pierwsze na Śląsku powojenne spotkanie międzypaństwowe, wychodziło zawiedzionych z meczu Rumunia — Polska, zakończonego wynikiem bezbramkowym.

To co zademonstrowali wczoraj piłkarze obu narodów, było dalekie od poziomu, jaki chcielibyśmy widzieć w naszej drużynie reprezentacyjnej. Poziom ten miejscami niewiele się różnił, a nawet był gorszy, od dobrego meczu ligowego np. AKS — Ruch i nie dziwimy się wcale, że nasi wczorajsi przeciwnicy potrafili przegrać z Węgrami 9:0. Troską napawa nas fakt, że nawet ci na nasze stosunki tak słabi przeciwnicy górowali nad nami szybkością, kondycją, grą nogą i głową, a wreszcie techniką i zrozumieniem gry pozycyjnej. Toteż zdobyty punkt słusznie im się należał.

Wylano już morze atramentu na temat słabości naszego piłkarstwa, a co gorsze — wydano miliony złotych na podciągnięcie naszych piłkarzy, jednak nie wydało to dotąd nie tylko żadnych pozytywnych rezultatów, ale wprost przeciwnie, sytuacja jego staje się z każdym dniem co raz gorsza. Jeszcze w ubiegłym roku z tymi samymi Rumunami potrafiliśmy zremisować w Bukareszcie — dziś możemy być zadowoleni i szczęśliwi z wczorajszego remisu.

Przeciwnicy wystąpili w awizowanych uprzednio składach, a w ciągu gry w drużynie naszej zagrał po przerwie za Kohuta Spodzieja, zaś u gości zmieniono bramkarza i lewoskrzydłowego.

Jedynym jasnym punktem naszej drużyny był krakowianin Parpan, który dwoił się i troił, trzymając ciężar gry przez cały czas meczu na swych barkach. Debiut Mordarskiego wypadł nieźle, a mógłby wypaść jeszcze lepiej, gdyby Cieślik potrafił go odpowiednio wykorzystać. Niestety — łącznik śląski zagrał swój najgorszy mecz reprezentacyjny, będąc wraz z Kohutem a częściowo i Przycherką — najsłabszym punktami zespołu. Gracz do przerwy był najlepszym z całego kwintetu, ale po przerwie i on spasował, dostrajając się do partnerów. Spodzieja nie wniósł na boisko nic nowego, bynajmniej nie był lepszym od Kohuta. Pomoc — poza Parpanem — była najsłabszą formacją drużyny. Tak Gajdzik jak i Waśko mylili się w pogoni za często zmieniającymi swe pozycje Rumunami, w wyniku czego hasali oni stale niepokryci. W dodatku obaj forsowali grę górą, razili niedokładnością w podaniach. Podobnie obrona — tak jak ich koledzy z pomocy — nie potrafiła pokryć szybkich napastników, a w dodatku tak Barwiński jak i Janduda zatracili oswabadzający wykop, w wyniku czego odbijane przez nich piłki [illegible] na oślep i na krótko. Skromny — zadowolił, choć widać jeszcze u niego wyraźne braki w umiejętnościach ustawiania się i obliczaniu wybiegów.

W Rumunów — tak jak i u nas — [illegible] był środek pomocy —, oraz obaj bramkarze. Reszta [illegible] zagrała przeciętnie i nie było widać wśród nich większych indywidualności. Poza zaletami, o których wspomnieliśmy na wstępie, cała drużyna razila grą faul, nadużywając zbyt często siły fizycznej. Taktycznie spotkanie rozegrali bez zarzutu. Do przerwy — grając z wiatrem — nie potrafili sobie zapewnić prowadzenia, toteż po przerwie ograniczyli się już tylko do utrzymania wyniku, stosując system wzmocnionej defensywy przez cofnięcie do tyłu całej pomocy i ataku [illegible] tylko wypadami. Taktyka ta spowodowała, że optycznie drużyna nasza miała miejscami po przerwie przygniatającą przewagę.

Przez pierwsze 15 minut Rumuni grając i wiatrem, atakują, jednak ataki ich załamują się na naszej obronie. W tej fazie gry Kohut ma idealną szansę, kiedy w 5 min. po ładnym zagraniu Gracza strzela z najbliższej odległości w aut. Rumuni zwiększają tempo i przewagę ich [illegible] wyrównuje się, a nasi [illegible] Akcje naszego napadu załamują się na Kohucie i Cieśliku, którzy mają kilkakrotnie szansę na prowadzenie, niestety albo wykopują za strzałem, albo też [illegible] do bramki. W tym [illegible] Skromny szybkością ratuje, ratując w [illegible] W 30 min. ma [illegible] szansę na zdobycie [illegible] kiedy Cieślik po [illegible] Gajdzika wypu[illegible] Kohutowi, który marnuje ją, strzelając ponownie w aut. „Wyczyn" krakowianina widownia kwituje długimi gwizdami. W ostatnich 5 minutach gra się wy[illegible] i obie drużyny mają

okazję na zmianę wyniku, niewykorzystane na skutek braku zdecydowania napastników obu stron.

Po przerwie grając z wiatrem Polacy opanowują sytuację, przeprowadzając szereg groźnych ataków. [illegible] zakończonych jednak powodzeniem. Rumuni są całkowicie w defensywie, bronią się umiejętnie, a [illegible] nieczystej, której ofiarami padają kolejno Gracz i Spodzieja. W 12 [illegible] pada niespodziewanie bramka dla Polski, ze strzału Mordarskiego jednak doskonale sędziujący spotkanie p. Vlcek słusznie jej nie uznaje. Podyktował on za przekroczenie przez bramkarza rumuńskiego linii pola karnego rzut wolny pośredni, a Polak uzyskał — notabene piękną bramkę — strzałem bezpośrednim. Polacy atakują dalej, a z kolei Rumuni ratują się częstym wbijaniem piłki na róg. Po jednym z takich rogów — bitym przez Mordarskiego, następuje groźne zamieszanie pod bramką rumuńską, wyjaśnione ostatecznie strzałem Gracza w aut. Z kolei Rumuni w jednym ze swych wypadków mają idealną szansę, jednak będący sam na sam z bramkarzem lewoskrzydłowy rumuński zwleka ze strzałem, tracąc piłkę. Na minutę przed końcem niespodziewany przebój Spodziei nieomal nie przynosi nam bramki, jednak strzał Cieślika mija bramkę dosłownie o centymetry.

Spotkanie sędziował wzorowo p. Vlcek z Pragi, a dzielnie sekundowali mu na linach ob. ob. Rutkowski, Kraków i Kmiciński, Warszawa.

Po wczorajszym spotkaniu tabela gier o puchar Bałkańsko-Środkowo-Europejski przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st.	br.
1. Węgry	4	7	11:3
2. Jugosławia	3	5	6:1
3. Rumunia	6	3	8:13
4. Albania	3	4	1:0
5. Polska	5	4	6:9
6. Bulgaria	4	3	6:5
7. Czechosłowacja	4	0	3:8

Co mówią o meczu -- po meczu:

Kierownik ekipy Tudor Wasilje jest zdania, że wszyscy gracze rumuńscy włożyli w grę maksimum ambicji i poświęcenia, oraz wytrzymali mecz dobrze kondycyjnie. Trudno mu kogoś wyróżnić pośród swoich. Najlepszy dzień miał wg. p. Wasilje środkowy pomocnik Ritter i prawoskrzydłowy Bartha. Polacy zagrali lepiej jak w Bukareszcie ub. roku, a najlepszym na szym graczem zdaniem kierownika ekipy rumuńskiej był Parpan na środku pomocy i Gracz w ataku.

Trener Baratki uważa, że gra była prowadzona w szybkim tempie. Obydwie strony grały ostro ale fair. Baratki nie chce wyróżnić kogo ze swoich, aby nie krzywdzić innych. Rittera uważa jednak za najlepszego gracza swojego zespołu. W drużynie polskiej przypadła mu do gustu gra Parpana i bramkarza Skromnego.

Najlepszy gracz drużyny rumuńskiej Ritter mówi, że grało mu się dobrze, dzięki obozowi w Aradzie nabrał odpowiedniej kondycji, która pozwoliła mu na przetrzymanie całego meczu bez zmęczenia. Jest on zdania, że atak rumuński za mało strzelał. W drużynie polskiej uważa swojego kolegę po fachu Parpana za najlepszego gracza.

Swoi:

Wiceprezes PZPN ob. Krug: Gra stała na poziomie nie najlepszym. Była prowadzona szybko i ostro, ale bezplanowo. Obydwaj środkowi napastnicy Kohut i Spodzieja zawiedli w przyszłości trzeba będzie w pierwszym rzędzie na tej pozycji przeprowadzić zmianę. Słaby dzień miał Przecherka, który nie potrafił się uwolnić spod opieki obrońcy rumuńskiego. Polska zdaniem p. Kruga miała większe szanse na zwycięstwo, ponieważ dobrze przetrzymała pierwszą połowę, a w drugiej przeważała. Najlepszym graczem był Parpan, nie zawiódł pokładanych nadziei Skromny, Mordarski zadebiutował dobrze w reprezentacji.

Trener PZPN **Wacek Kuchar:** Ostry wiatr utrudniał przeprowadzenie planowej gry obydwu stronom. Nasi chłopcy często forsowali [illegible] kosztowało nas utratę zwycięstwa. W niedzielę wszyscy wykazali dobrą kondycję. Kohut zagrał nadspodziewanie słabo, a i Spodzieja po przerwie w niczym się od niego nie różnił. Wacek Kuchar uważa, że rola naszych kierowników napadu była utrudniona dzięki doskonałemu pomocnikowi Ritterowi, który dał pokaz jak musi grać prawdziwy stoper. W naszym zespole wg. zdania W. Kuchara najlepiej spisał się Parpan na którym spoczywał ciężar gry defensywnej. Gracz do chwili kontuzji rywalizował z Parpanem o pierwszą lokatę. Debiut Mordarskiego wypadł dobrze. Skromny wykazał wielką pewność i w reprezentacji powinien się zadomowić.

Skromny zwierza nam się, że początkowo miał większy respekt przed strzałami Rumunów, ale kontakt z piłką już w pierwszych minutach gry dał mu opanowanie. Za najgroźniejszego napastnika rumuńskiego uważa lewego łącznika [illegible] dacho. Uważa, on, że mecz był do wygrania.

Najlepszy gracz naszego zespołu Parpan napracował się ciężko w niedzielę i dlatego jest małomówny. Jego zdaniem napastnicy rumuńscy byli bardzo groźni w [illegible] Mecz był do wygrania, ale ta[illegible] tym razem zagrał gorzej niż w poprzednich meczach międzypaństwowych. W drużynie rumuńskiej podobał mu się najlepiej Ritter i obydwaj bramkarze.

Sędzia Vlcek, który już gwizdał [illegible] kilkakrotnie [illegible] grę naszej [illegible] meczach Polacy wykazali lepszy poziom. Najlepszym był w zespole polskim **Parpan** i Gracz. Rumuni potrafią grać szybko w polu, ale zawodzą pod bramką. Za najlepszych graczy zespołu naszego przeciwnika uważa Rittera — [illegible] czesnego środkowego pomocnika i lewego łącznika Jordache, a także prawoskrzydłowy Bartha zagrał na wysokim poziomie.

JUNIORZY ZAGŁĘBIA — JUNIORZY ŚLĄSKA OPOLSKIEGO [illegible]

Harcerz Osiński mistrzem maratonu

KIELCE — W dniu wczorajszym w Kielcach rozegrany został bieg maratoński o mistrzostwo Polski.

Na starcie zabrakło Głuszcza i Gancarza. Wobec tego tytuł mistrza zdobył Osiński (HKS Bydgoszcz) w czasie 2.50,4 godz. przed Więckiem (Wisła Kraków) i Rudlewskim (SKS Warszawa).

Szwajcaria - Czechosłowacja 1:1 (1:0)

BAZYLEA — W międzypaństwowym meczu piłkarskim Czechosłowacja mimo dużej przewagi zremisowała z drużyną Szwajcarii 1:1 (0:1)

Prowadzenie dla Szwajcarów uzyskał w 26 minucie Friedlaender. Czechosłowacja wyrównała dopiero po przerwie. Cejp w 66 min.

Spotkanie to potwierdziło panującą w dalszym ciągu niemoc piłkarstwa czechosłowackiego, które cierpi na brak dobrych strzelców.

Bratysława - Łódź 5:3 (4:3)

Kraków - Morawska Ostrawa 2:1 (1:0)

MORAWSKA OSTRAWA — Odbyło się tu międzymiastowe spotkanie piłkarskie między Krakowem a Morawską Ostrawą. Drużyna Krakowa lepsza przez cały czas meczu od swego przeciwnika, wygrała zasłużenie, przeważając wyraźnie w pierwszej części [illegible]

Bramki dla Krakowa zdobyli: W 8 minucie Flanek z rzutu wolnego, w 65 min. Różanowski I, zaś dla Morawskiej Ostrawy w [illegible]

GWARDIA KIELCE — UNIA SOSNOWIEC 3:3 (1:3)

AKS Chorzów

mistrzem Polski w szczypiórniaku

CHORZÓW — W finałowym meczu o mistrzostwo Polski szczypiorniści chorzowskiego AKS-u pokonali pewnie poznańską Wartę, zdobywając dzięki temu zwycięstwu ponownie zaszczytny tytuł mistrza Polski. Wynik brzmiał 12:5 — do przerwy 7:1 — bramki dla zwycięzców zdobyli: [illegible] II 7, Faber 3 i Krawczyk 2. Dla Warty punkty uzyskali: Nosek 3 oraz Ruszkiewicz i Ptak po 1.

Sędziował zadawalająco ob. Zajączkowski z Łodzi.

CZARNI CZĘSTOCHOWA — LECHIA OPOLE [illegible]

Mistrzostwa bokserskie Krakowa rozpoczęte

KRAKÓW — Drużynowe mistrzostwa bokserskie Krakowa rozpoczęły się meczem pomiędzy „Cracovią" a „Koroną". Wynik spotkania 12:4 dla Cracovii potwierdza że zwycięstwo Cracovii nie jest dziełem przypadku.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: w wadze muszej Wczołek (C) wygrywa wa kowerem z powodu braku przeciwnika; w w. koguciej Leja (C) wygrywa przez k. o. w drugim starcie z Letochą (K); w w. piórkowej Baran (C) wygrywa z powodu poddania się w pierwszej rundzie Żurka (K); w [illegible] lekkiej Szczerbowski (C) wygrywa przez poddanie się Miziula w pierwszej rundzie; w półśredniej Stysal (C) zdecydowanie zwycięża na punkty Dąbrowskiego (K); w średniej Rapacz (C) wygrywa z Budą (K) w pierwszej rundzie przez k. o.; w półciężkiej Bereznicki (C) przegrywa po niejciekawej walce z Balą (K); w wadze ciężkiej Białek (C) dzięki lepszej kondycji zwycięża Malinę (K) przez poddanie się po drugiej rundzie.

Sędziowali w ringu — Borski (Śląsk), na punkty — Mat[illegible] (Śląsk), Szot (Rzeszów) i Rosiński (Warszawa).

Turniej piłki ręcznej AZS (W-wa) zakończony

WARSZAWA — W niedzielę na korcie centralnym WKS „Legia" zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej z okazji 30 lecia AZS-u. W ostatnim dniu turnieju uzyskano następujące wyniki:

w siatkówce kobiecej „Slezska Ostrava" pokonała AZS (Warszawa) 2:0 (15:7, 15:4). W konkurencji tej pierwsze miejsce zajęła drużyna Slezskiej Ostravy przed HKS em (Łódź) i AZS (Warszawa).

W koszykówce kobiecej praska „Sparta" wygrała wysoko z łódzkim HKS[illegible] w stosunku 87:16 (51:8). W meczu o pierwsze i drugie miejsce „Sparta" odniosła nieznaczne zwycięstwo nad AWF (Budapeszt) [illegible] stosunku 25:22 (10:8).

Dzięki zwycięstwu w tym spotkaniu „Sparta" zajęła w turnieju pierwsze miejsce i zdobyła nagrodę prezydenta Tow[illegible]ńskiego — statuetkę Syreny — przeznaczoną dla najlepszego zespołu zagranicznego.

W koszykówce [illegible]męskiej „Sparta" wygrała z AZS (Warszawa) 56:28 (38:13). W ogólnej punktacji tej konkurencji pierwsze miejsce zdobyła „Sparta" przed ZZK (Poznań) i AZS (Warszawa). ZZK jako najlepszy zespół krajowy otrzymał puchar ufundowany przez prezydium Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

W siatkówce męskiej AZS (Wrocław) odniósł zwycięstwo nad MTK (Budapeszt) w stosunku 2:1 (15:7, 13:15, 16:14), klasyfikując się w punktacji ogólnej tej konkurencji na trzeciej pozycji po „Sparcie" Pra[illegible] która zajęła pierwsze miejsce i po AZS (Warszawa).

PRZEGLĄD

Cieślikowa (Poznań) mistrzynią Polski

w pięcioboju

WROCŁAW — We Wrocławiu odbyły się mistrzostwa Polski w pięcioboju lekkoatletycznym kobiet. Były one imprezą nieudałą. Na starcie stanęły jedynie cztery zawodniczki.

W poszczególnych konkurencjach pięcioboju zwyciężyły: 100 m. Cieślikowna — 13,4 przed Wilhelmi — 13,4, kula — Brzegniewska — 9,88 m., przed Cieślikówną — 8,78 m., skok w zwyż — Ronczewska — 1,42 m., przed Brzegniewską — 127 [illegible] w dal — 1) Cieślikówna — 4,65 m., przed Ronczewską 4,60 m., oszczep — Brzegniewska — 26,02 m. przed Cieślikówną — 22, 97 m.

Ogólna punktacja: 1) Cieślikówna (ZZK Poznań) — 2515, 2) Ronczewska — MKS „Czarni" Wrocław) — 2449,5 pkt., 3) Brzegniewska (ZZK - Poznań) — 2438 pkt.

Zainteresowanie zawodami bardzo małe.

—o—

Pięcioboj panów o mistrzostwo Polski, który miał się odbyć w Kielcach nie doszedł do skutku z powodu braku zgłoszeń zawodników.

SPRINTERSKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

KRAKÓW (AKS) — Ruchliwa sekcja lekkoatletyczna Cracovii urządziła w sobotę na stadionie Miejskim zawody sprinterskie na 60, 100 i 200 m. W zawodach powyższych wzięło zaledwie udział 14 sportowców i wyniki osiągnięto bardzo marne.

Dręgiewicz z Cracovii — mistrz Polski w skoku wzwyż z powodu ciemności i zimna nie poprawił ostatniego wyniku (181,5 cm).

Zawody M. O. w Katowicach

KATOWICE — W ramach uroczystości 4 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej odbyły się w Katowicach zawody marszowe, [illegible] dystansie 10 km. Zawodnicy byli obciążeni karabinem i startowali w mundurach.

Na zgłoszonych 36 drużyn startowało 32 z których 29 ukończyło marsz i zostało sklasyfikowanych. Trasa marszu prowadziła z wylotu ulicy Armii Czerwonej. Zawodom przyglądała się licznie zebrana wzdłuż całej trasy publiczność.

Walka na trasie była bardzo zacięta. Wyróżniały się drużyny wojskowe, [illegible]óre zdystansowały [illegible] spoty milicjantów i ORM[illegible]wców.

Wyniki są następujące:

1) KBW I bat. I komp. I druż. 1:02,7 godz.;
2) KBW II bat. I komp. I druż. 1.02,59 godz.
3) KBW II bat. III komp. 1:03,51 godz.
4) Szkoła KBW Katowice 1:03,52

O wszystkim po trosze

LONDYN (SAP) — Mistrz świata w tenisie stołowym, nat ral zowany Anglik Bergman wyjechał do Stanów Zjednoczonych na tournée 6-tygodniowe.

Bergman będzie występował wraz z mistrzem Ameryki Milesem.

—o—

SZTOKHOLM (SAP) — Teoroczne mistrzostwa świata w tenisie [illegible] się w Sztokholmie w dniach 4 — 10 luty 1949.

WIEDEŃ (SAP) — Mistrzyni olimpijska w rzucie oszczepem, Austriaczka Bauma [illegible] [illegible] triumfie olimpijskim otrzymała zawiadomienie [illegible] Ministerstwa Oświaty, [illegible] dniem 1 października br. zostanie zaangażowana jako nauczycielka szkoły [illegible].

—o—

WIEDEŃ (SAP) — Zniesione [illegible] hitlerowców zawodnictwa w austriackiej piłce nożnej zostanie [illegible] najbliższym czasie [illegible] powrotem [illegible].

—o—

Na zawodach pływackich w Baku czołowi pływacy radzieccy Uszakow Gladilin, Artemilibel i Drapij zaatakowali rekord Związku Radzieckiego w sztafecie 4×200 m. Próba powiodła się i sztafeta ustaliła nowy rekord czasem 9:11,7 min.

Kapitan Śląskiego OZB klasyfikuje najlepszych pięściarzy

KATOWICE. — Kapitan sportowy Śląskiego Okręgowego Związku Pięściarskiego ogłosił pierwszą w tym sezonie listę klasyfikacyjną śląskich pięściarzy. Lista ta przedstawia się następująco:

Waga musza: Górawski (Huta Pokój), Kowalczyk (Zryw), Kempa (Batory).

Waga kogucia: Grzywocz (Skra Zabrze), Majcherczyk (Slavia), Skowronek (Huta Pokój).

Waga piórkowa: Bazarnik (Batory), Matloch (Slavia), Brzeziński (Lechia).

Waga lekka: Rademacher (Zryw), Brekler (Lechia), Bibrzycki (Batory).

Waga półśrednia: Sznajder (Batory), Kula (Batory), Spałek (Siemia[illegible]).

Waga średnia: Nowara (Batory), Waus (Baildon), Grzybowski (Kop. Katowice).

Waga półciężka: Paterok (Slavia), Urbaniak (Baildon), Szczypiński (ZZK).

Waga ciężka: Drapała (Baildon), Hejterek (Huta Zabrze), Skwara (Piast).

Drużynowe mistrzostwa Śląska w boksie

Huta Pokój (Nowy Bytom) - 27 Orzegów 13:3

NOWY BYTOM. — Drużyna Orzegowa, wykazująca bardzo słabą formę w tegorocznych rozgrywkach, przegrała z kolei także z Hutą Pokój. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: Merkel (HP) znokautował w III. starcie Markiwke „27"; w wadze koguciej: Skowronek (HP) przegrał przez ko w I rundzie z Nowakiem „27"; w wadze piórkowej: Rudner (P) wygrał na pkt z Albertem „27"; w wadze lekkiej: Krawczyk (HP) wygrał przez ko w I starciu z Szwedą „27"; w wadze półśredniej: Opiłka (HP) wygrał z Krawczykiem „27" dzięki dyskwalifikacji boksera Orzegowa; w wadze średniej: Kaszuba (HP) nie rozstrzygnął walki z Kurką „27"; w wadze półciężkiej Maciaszek (HP) otrzymał pkt walkowerem w wadze ciężkiej: Kisewetter (HP) znokautował w pierwszej rundzie Jona „27". Walki w ringu prowadził Loch, punktował Matura.

Zryw Świętochłowice - Huta Zabrze 12:4

ŚWIĘTOCHŁOWICE. — Wicemistrz Śląska odniósł łatwe zwycięstwo nad ambitną ósemką Huty Zabrze. Największą niespodzianką [illegible] spotkania [illegible] w wadze [illegible] w której Karcz pokonany został przez Chroboka. Wyniki techniczne [illegible] spotkań [illegible] się następująco: Pięściarze Zryw[illegible] na pierwszym miejscu w wadze muszej: Kowalczyk wygrał na [illegible] z Lorenczykiem; w wadze piórkowej Chrobok wygrał na pkt. z Karczem; w wadze lekkiej: Rademacher wygrał przez poddanie się w I rundzie Pieczy; w wadze półśredniej: Bartel wygrał [illegible] Pałka, w wadze średniej: Nierobą przegrał na pkt. z Pannickiem [illegible] wadze półciężkiej: Tyka przegrał na pkt. z Galą; w wadze ciężkiej: Ternatr wygrał wysoko na pkt z Hoferkiem. Walki w ringu prowadził Dziura, punktował Ćwikliński.

Baildon - Slavia (Ruda) 10:6

KATOWICE. — W meczu bokserskim o mistrzostwo Śląska w klasie A, grupie II, pomiędzy [illegible] „Baildonem" a „Slavią" (Ruda) zwycięstwo odniosła ósemka huty „Baildon" w stosunku 10:6.

Wyniki walk w kolejności wag przedstawiają się następująco [illegible] wodnicy „Baildonu" [illegible] pierwszym miejscu):

Suszka odniósł [illegible] pierwszym starciu zwycięstwo przez k. o. nad Trochą. Drozd uległ na punkty Majcherczykowi, Borowczyk znokautował w pierwszej rundzie Gajdzika. Bienias zdobył punkty w o. z powodu nadwagi Zorembka. W spotkaniu towarzyskim Zorembik zwyciężył [illegible] punkty. Niedziela został w drugim starciu pokonany [illegible] k. o. przez Żura, Weiss już w pierwszej rundzie znokautował dobrego Metznera, do[illegible]nale usposobiony [illegible] Urbaniaka w pierwszej rundzie dwa razy na deski, zwyciężając przez k. o. Drapała zdobył punkty walkowerem z powodu niedowagi przeciwnika.

Sędziował w ringu Joachimski, na punkty Burek i Sarnawski.

WIECZOREK trenerem związkowym Górników

KATOWICE — Doskonały ongiś pięściarz [illegible] Wieczorek, który obecnie jest trenerem zawodowym, [illegible] zaangażowany przez [illegible] ny Zw. Zaw. Górników na trenera związkowego dla klubów górniczych i rozpoczął już treningi z pięściarzami kop. „Katowice".